

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO/SKĘPE****Będzie poranny pociąg
do Sierpca**

str. 2

POWIAT**Samorządowcy chcą
współpracy**

str. 3

**MIASTO
I GMINA SKĘPE****Przedszkola i szkoły
czekają**

str. 4

LIPNO**Honorowy
lipnowianin spoczął
na Powązkach**

str. 6

CZWARTEK
10 LUTEGO 2022

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 6/2022 (673)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Wypili alkohol za 20 milionów zł

LIPNO ➤ Z danych ratusza dowiedzieliśmy się, że w 2020 roku lipnowianie wydali na alkohol w sklepach i restauracjach ponad 20 milionów złotych. Rok wcześniej było to niespełna 19 milionów złotych



Radni jednogłośnie uchwalili gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, innych uzależnień i przeciwdziałania narkomanii w 2022 roku.

– Prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych należy do zadań własnych gminy – mówi Mariusz Woźniak, pełnomocnik do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, i przeciwdziałania narkomanii. – Realizacja tych zadań prowadzona jest w formie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych uchwalanego corocznie przez radę gminy. Uchwała zawiera również program przeciwdziałania narkomanii. Program zawiera też

działania w ramach lokalnego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Program jest kontynuacją zadań realizowanych w gminie z lat poprzednich, określa lokalne działania z zakresu zadań własnych obejmujących profilaktykę oraz minimalizację szkód społecznych wynikających z nadużywania alkoholu oraz związanych ze zjawiskiem przemocy. Stanowi on część strategii rozwiązywania problemów społecznych dla miasta Lipna, a także opiera się na założeniach wynikających z Narodowego Programu Zdrowia. Program jest adresowany do całej społeczności mieszkańców Lipna, ze szczególnym uwzględnieniem osób uzależnionych od alkoholu, osób współuzależnionych, do osób z grup ryzyka, do dzieci

i młodzieży. Na realizację zadań są przeznaczone środki uzyskane z wydawanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu.

Alkoholizm i narkomania to problemy dotyczące każdego społeczeństwa, także mieszkańców Lipna. O skali problemu świadczą statystyki. Podczas, gdy w 2019 roku policjanci doprowadzili w mieście do wytrzeźwienia 79 osób, ujawnili 18 kierujących pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości i 5 w stanie po użyciu alkoholu oraz 4 rowerzystów pod działaniem alkoholu, ujawnili 10 nieletnich lipnowian pod wpływem alkoholu, uczestniczyli w 72 interwencjach domowych, sporządzili 42 niebieskie karty, to w 2021 roku (dane do 30 listopada) 4 osoby nietrzeźwe były izolowane z miejsc publicznych przez policję, ujawniono 11 nieletnich lipnowian będących pod wpływem alkoholu, toczyły się postępowania przeciw 14 nietrzeźwym kierowcom i 10 rowerzystom. Do sądu rejonowego trafiły 2 wnioski przeciw nietrzeźwym kierowcom. Żaden sprawca czynów karalnych ujawnionych w Lipnie nie był pijany.

dokończenie na str. 29

Gmina Wielgie

2,5 tys. zł dla pijanego rowerzysty

Nowy taryfikator mandatów karnych jest bezwzględny dla poruszających się po drodze publicznej pojazdem innym niż mechaniczny, po spożyciu alkoholu lub środków działających do niego podobnie. Przekonał się o tym mieszkaniec gminy Wielgie, który otrzymał mandat karny w wysokości 2500 złotych.



Jak dotkliwe są nowe sankcje określone w taryfikatorze mandatów karnych obowiązującym od początku bieżącego roku, przekonał się mieszkaniec gminy Wielgie.

Patrol lipnowskiego ognia prewencji wracał w sobotę (29.01.2022) z interwencji do Lipna. Podczas przejazdu przez Wielgie uwagę funkcjonariuszy zwrócił poruszający się rowerem mężczyzna.

– Policjanci postanowili sprawdzić jego stan trzeźwości.

Okazało się, że 59-latek miał w organizmie blisko promil alkoholu. Taka ilość wysokoprocentowego trunku kwalifikuje go jako osobę nietrzeźwą – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Nowy taryfikator zgodnie z artykułem 87 § 1a Kodeksu Wykroczeń, czyli właśnie kierowanie rowerem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości, określa grzywnę w wysokości nie niższej niż 2,5 tysiąca złotych.

(ak), fot. ilustracyjne

Będzie poranny pociąg do Sierpca

LIPNO/SKĘPE ▶ Od 31 stycznia na linii kolejowej Toruń-Sierpc znowu kursują pociągi osobowe. Mieszkańcy już proszą o kolejny kurs, tym razem poranny w stronę Sierpca, by mogli dotrzeć tam do szkół i zakładów pracy, a marszałek zapewnia o zrozumieniu potrzeb i zapowiada uruchomienie dodatkowego połączenia



– Wizytę marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego w Lipnie należy uznać za bardzo owocną – informuje nas Jerzy Kowalski, szef struktur powiatowych Platformy Obywatelskiej w Lipnie. – Mamy zapewnienie o możliwości uruchomienia kolejnych połączeń pociągowych. Jest szansa na rozwiązanie kolejnego problemu komunikacyjnego, czyli problemu dojazdu uczniów i pracowników do Sierpca, i ich powrotu do domu. W trakcie spotkania marszałka Całbeckiego i członka zarządu województwa kujawsko-pomorskiego Sławomira Kopyścia z zarządem Platformy Obywatelskiej w powiecie lipnowskim przedstawiliśmy prośby i oczekiwania mieszkańców między innymi w tym zakresie. Wraz z pojawieniem się informacji o wznowieniu ruchu pasażerskiego na linii kolejowej Toruń-Sierpc mieszkańcy zgłaszali nam prośbę o usprawnienie siatki połączeń pociągowych. Chodzi dokładnie

o uruchomienie dodatkowych połączeń w kierunku Sierpca tak, aby uczniowie mogli dojechać tam do szkoły na godzinę 8.00 i wrócić ze szkoły do domu.

Sierpc został niemalże odcięty komunikacyjnie od powiatu lipnowskiego, o czym wielokrotnie informowaliśmy. Z rozkładu zniknęły autobusy na trasie Lipno-Sierpc, nie kursowały pociągi. A zapotrzebowanie na połączenie z tym sąsiednim, znaczącym dla naszych mieszkańców miastem w województwie mazowieckim jest duże. Teraz wróciły co prawda na tory pociągi z Torunia przez Lipno, Skępe do Sierpca, ale najwcześniejszy ze stacji kolejowej w Lipnie odjeżdża do Sierpca o godzinie 9.49, a to za późno, by dojechać do szkoły czy pracy. Jest jednak szansa na rozwiązanie tego mankamentu w rozkładzie jazdy.

– Wstępnie marszałek zadeklarował uruchomienie dwóch dodatkowych pociągów tak, aby w maksymalnym stopniu zaspoko-

ić potrzeby komunikacyjne społeczeństwa naszego powiatu, a w tym wielu mieszkańców gminy Skępe – mówi nam Jerzy Kowalski. – Oczywiście wszystko wymaga czasu na zorganizowanie dodatkowych kursów i wdrożenie zmian do rozkładu jazdy. Bardzo dziękuję panu marszałkowi za troskę o nasz powiat oraz serdeczne i życzliwe podejście do potrzeb zgłaszanych przez naszych mieszkańców.

W biurze zarządu powiatowego Platformy Obywatelskiej odbyło się w miniony poniedziałek spotkanie marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego, członka zarządu województwa Sławomira Kopyścia z zarządem PO w powiecie lipnowskim. Wśród omawianych tematów ze sfery gospodarczej i społecznej powiatu pojawił się właśnie temat potrzeby rozwoju transportu i uruchomienia dalszych połączeń kolejowych.

– Słowa uznania z ust samego marszałka za walkę o pociągi to dla

nas wielkie wyróżnienie i zaszczyt – mówi Jerzy Kowalski. – Sukces zawsze ma wielu ojców, dlatego ze swej strony bardzo dziękujemy tym, którzy wierzyli, walczyli i wspierali, w szczególności bardzo dziękujemy panu marszałkowi, który uwierzył, że to ma sens. Wszak wiara góry przenosi.

Powrót pociągów osobowych na nasze stacje w powiecie lipnowskim niezwykle ucieszył mieszkańców. Do nas dotarło wiele głosów zadowolenia tym bardziej, że w lutym za przejazd na dowolnym odcinku pasażerowie zapłacą tylko złotówkę. Korzystajmy więc z połączeń przywróconych po dwóch latach przerwy.

– Reaktywowaliśmy połączenie z Torunia do Sierpca, od dwóch lat zawieszone ze względu na pandemię, ale dłużej już czekać nie można było – mówi Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. – Nie tylko zwiększymy jeszcze liczbę połączeń, ale i zmodernizujemy tę linię kolejową.

Remontu wymaga jeszcze dworzec kolejowy w Lipnie, by podróżowanie pociągami odzyskało pełną krasę. Obecnie bilety na przejazd kupować należy w pociągu, a czekać na peronie obok zaniebawanej stacji.

– Dziękuję wszystkim tym, którzy całe dwa lata walczyli o przywrócenie tego połączenia – mówi Piotr Całbecki, marszałek województwa. – To nie była łatwa decyzja o zawieszeniu kursowania pociągów, ale łatwiej przyszło nam ich przywrócić, bo zaangażowanie mieszkańców zmusiło nas do tego, żeby wykrzesać pieniądze

na te połączenia. Zobaczmy jaka będzie rentowność, ale zaczynamy po dwóch latach przerwy, a jak taki post na kolei przejdziemy, to wszystko lepiej się będzie układać, bo już wiemy, co straciliśmy. Ta linia będzie gruntownie przebudowana, już przeznaczyliśmy pieniądze na jej zaprojektowanie. Na całym odcinku od Torunia do Sierpca będą przebudowane perony, przystanki dostosowane do potrzeb, tam gdzie ludzie mieszkają. Chcę, żeby ten projekt łącznie z elektryfikacją i przebudową istniejących dworców, nadaniem im nowych funkcji, z nowymi przystankami, został całkowicie skończony do 2028 roku. Rozmawiamy z marszałkiem Struzikiem (marszałek województwa mazowieckiego – red.) o przywróceniu połączenia Toruń-Warszawa przez Lipno. I to jest realny plan.

Do tematu będziemy więc wracać, a tymczasem zachęcamy do podróżowania pociągami. I czekamy na rychłe uruchomienie porannego kursu do Sierpca, który umożliwi mieszkańcom naszego powiatu naukę i pracę także w sąsiednim mieście.

Na prośbę Czytelników przypominamy, że obecnie kursują na linii Toruń-Sierpc trzy pary pociągów osobowych firmy Arriva. Z Lipna np. do Sierpca przez Skępe pociągi odjeżdżają o godzinie 9.49, 16.30 i 20.41, a w stronę Torunia o godzinie 6.28, 11.20 i 17.54. Rozkłady jazdy dostępne są na wszystkich peronach i na stronie internetowej firmy Arriva.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Skępe

Monitorują stan powietrza

Z tablicy led zamontowanej przed kilkoma dniami na ścianie budynku skępskiego ratusza możemy dowiedzieć się jakie jest stężenie szkodliwych pyłów, czy jakość powietrza jest dobra, a także jaka jest temperatura, ciśnienie atmosferyczne i wilgotność powietrza.



W pierwszych dniach lutego został uruchomiony w Skępem system monitoringu jakości po-

wietrza. Teraz mieszkańcy i turyści będą mogli o każdej porze dnia i nocy sprawdzić, czym od-

dychają, czy stan powietrza jest dobry czy zły, ale też dowiedzą się jaka jest temperatura otoczenia, wilgotność powietrza czy ciśnienie atmosferyczne.

Na budynku Urzędu Miasta i Gminy w Skępem przy ulicy Kościelnej z zamontowana jest tablica led, na której wyświetlane są wyniki systematycznie prowadzonych przez system monitoringu pomiarów jakości

powietrza, czyli stężenia szkodliwych pyłów.

Warto wiedzieć, że pyły PM 2,5 są szkodliwymi pyłami zawieszonymi, których średnica nie przekracza 2,5 mikrometra. To one właśnie trafiają do krwioobiegu człowieka i mogą spowodować szereg poważnych schorzeń dróg oddechowych, serca, etc.

Pyły PM 10, również mierzone przez skępski system monitoringu, to pyły, których średnica nie przekracza 10 mikrometrów, a ich negatywne oddziaływanie najszybciej widoczne jest w postaci podrażnienia dróg oddechowych człowieka.

Wdrożenie systemu monitorowania stanu jakości powie-

trza w Skępem jest odpowiedzią władz miasta na oczekiwania mieszkańców, którzy chcą wiedzieć, czym oddychają, czy danego dnia warto bezpiecznie wyjść na spacer. Jest to istotne szczególnie dla osób chorych, z obniżoną odpornością, niemowląt.

Tablica ma charakter wyłącznie edukacyjny i informacyjny, a uzyskane za jej pomocą dane nie będą podstawą do wprowadzania stanów alarmowych dotyczących zanieczyszczenia powietrza w Skępem. Warto więc spojrzeć na ścianę skępskiego ratusza i wzbogacić swoją wiedzę.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Samorządowcy chcą współpracy

POWIAT ▶ W trakcie wizyty w powiecie lipnowskim w poniedziałek 31.01 br. marszałek Piotr Całbecki spotkał się z przybyłymi na zaproszenie starosty Krzysztofa Baranowskiego wójtami i burmistrzami oraz samorządowcami z terenu powiatu



W spotkaniu wzięli także udział członkowie zarządu województwa Aneta Jędrzejewska i Sławomir Kopyś oraz Michał Stańczak, zastępca dyrektora Departamentu Wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego. Marszałek pokrótce podsumował perspektywę finansową 2014-2020 i działania samorządowców z terenu powiatu w zakresie pozyskiwania środków, a także przedstawił zarys przyszłych działań i wsparcia w ramach nowego programu regionalnego tj. Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza (FEDKP) 2021-2027.

Pozostali przedstawiciele delegacji zwrócili także uwagę na obszary wsparcia, na jakich skupiła się poprzednia perspektywa finansowa i porównaniu tego z obszarami interwencji planowanymi w nowym programie regionalnym, w tym w zakresie polityki terytorialnej. Przedstawiciele wszystkich szczebli samorządów podkreślali, że najważniejszym jest, aby działania były dobrze zaplanowane i spójne, ponieważ tylko tak przeprowadzona interwencja dla zamierzony efekt, jakim jest przyspieszenie rozwoju naszego regionu.

– W trakcie spotkania zaznaczyłem, że jak z mojego i kolegów samorządowców doświadczenia wynika, odwiecznym problemem gmin jest stan dróg lokalnych i najbardziej oczekiwanym wsparciem są działania właśnie w tym obszarze – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

Marszałek Piotr Całbecki odniósł się ze zrozumieniem do tego problemu, podkreślając chęć wsparcia dla gmin. Zaznaczył, że nowa perspektywa finansowa nie daje wielkiego pola manewru w tym zakresie, z uwagi na wymagania techniczne jakim



powinna odpowiadać infrastruktura drogowa w myśl założeń unijnych. Wraz z władzami województwa pochylił się nad możliwościami wypracowania mechanizmu wsparcia dla gmin w tym obszarze ze środków własnych województwa.

Wraz ze starostą marszałek podkreślił, że nie jest to ostatnie spotkanie z samorządowcami z naszego terenu, ponieważ takie wizyty pozwalają na większe zgłębienie problemów danego obszaru i tematyki najbardziej adekwatnej interwencji w ramach wsparcia unijnego.

Pozwalają przede wszystkim na wypracowanie mechanizmów współpracy w duchu wzajemnego zrozumienia i konsensusu.

– Kolejna wizyta, do której się przymierzamy, będzie miała charakter bardziej roboczy, poświęcony ukierunkowaniu działań realizowanych w ramach nowej perspektywy oraz wspólnych, przyszłych inwestycji służących mieszkańcom regionu i budowaniu jego pozytywnej marki w kraju i nie tylko – dodaje Baranowski.

(ak), fot. nadesłane

Powiat

Pijane rowerzystki wpadły pod auta!

W ciągu dwóch dni dwie kobiety z rowerami wpadły pod auta! Obie były nietrzeźwe, obie nieodpowiednio korzystały z drogi i obie nie miały odbłasków! W środę (02.02) policjanci zatrzymali także kierujących pojazdami, którzy prowadzili je, choć z różnych przyczyn nie powinni siadać za kółkiem!



Pierwsza nieodpowiedzialna użytkowniczka drogi spotkała się z policjantami we wtorek (01.02) w Suradówku, po tym jak wpadła pod Forda. Chwilę wcześniej inny kierowca zwracał jej uwagę, by nie szła z rowerem środkiem szosy, ale kobieta nie

chciała słuchać. Okazało się, że mieszkanka gminy Skępe miała w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu!

Podobny los spotkał dzień później mieszkankę gminy Kikół, która szła z rowerem prawą stroną jezdni. Kierująca audi

nie miała szans uniknięcia potrącenia kobiety, gdy ta zataczając się, wpadła jej na maskę. Piesza w organizmie miała ponad 1,5 promila alkoholu.

Zarówno 49-latką jak i 55-latką nie miały na sobie żadnych elementów odbłaskowych. Obie przed sądem odpowiedzą za swoje nieodpowiedzialne zachowanie.

Brakiem respektowania przepisów wykazało się również trzech kierujących autami. Pierwszy wpadł w ręce policjantów na terenie Lipna. Podczas kontroli drogowej okazało się, że 34-letni mieszkaniec miasta nie powinien prowadzić auta, bo za wcześniejszą jazdę

po pijanemu miał zatrzymane uprawnienia do kierowania. Sąd zdecyduje, jaką karę poniesie.

Niedługo potem z policjantami drogówki spotkał się mężczyzna, który przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy na ul. Włocławskiej. Podczas rozmowy z mundurowymi mieszkaniec Lipna oświadczył, że nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, co potwierdziło następnie sprawdzenie 38-latką w systemach policyjnych. Za przekroczenie prędkości mężczyzna został ukarany mandatem. Za kierowanie bez uprawnień stanie przed sądem.

Ostatni kierujący odpowie za przestępstwo, a zdradził go

brak używania kierunkowskazu, który był przyczyną kontroli. Policjanci postanowili sprawdzić stan kierującego po godz. 21.00 w Szpiegowie. Nie dość, że 48-letni mieszkaniec gminy Wielgie miał w organizmie ponad 0,7 promila, to jeszcze okazało się, że pojazd którym się poruszał, nie posiada ważnych badań technicznych, a on sam nie ma uprawnień do kierowania.

Grozi mu nawet do 2 lat pozbawienia wolności, zapłata wysokiego świadczenia pieniężnego i zakaz prowadzenia pojazdów.

(ak), fot. ilustracyjne

Przedszkola i szkoły czekają

MIASTO I GMINA SKĘPE ➤ Ruszył proces rekrutacyjny w przedszkolach publicznych oraz oddziałach przedszkolnych w szkołach i klasach pierwszych. Na najmłodszych mieszkańców miasta i gminy czekają dwa przedszkola publiczne i trzy szkoły podstawowe. Wnioski trzeba złożyć do 11 marca

Dzieci mogą w roku szkolnym 2022/2023 zasilić szeregi przedszkolaków w Przedszkolu Publicznym im. Ewy Szelburg Zarembiny w Skępem przy ulicy Dworcowej i w rozbudowanym oraz zmodernizowanym Przedszkolu Publicznym „Pod lipami” w Wiosce lub w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych i w klasach pierwszych w Skępem, w Wólce i w Czermnie.

Najpierw, do 11 lutego, deklaracje o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego mogą składać rodzice (opiekunowie) obecnych przedszkolaków. 14 lutego wnioski o przyjęcie do przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkołach zacząć składać rodzice (opiekunowie) przedszkolnych debutantów. Na złożenie wniosku wraz z wymaganymi dokumentami będzie czas do 11 marca. Listy kandydatów zakwalifikowanych w danej placówce i niezakwalifikowanych dyrektorzy przedszkoli i szkół opublikują 17 marca. Od 18 do 23 marca rodzice zakwalifikowanych dzieci będą musieli potwierdzić wolę uczęszczania do przedszkola, a 24 marca będzie



znana pełna lista przyjętych dzieci w każdej placówce.

Rekrutacja uczniów do klas pierwszych szkół podstawowych rozpoczęła się 31 stycznia i potrwa do 11 marca. Rodzice muszą w tym czasie złożyć wniosek o przyjęcie dziecka do szkoły podstawowej wraz z wymaganymi dokumentami.

Możliwe są postępowania uzupełniające, ale to wszystko za-

leżeć będzie od liczby kandydatów do danej placówki. W przypadku większej niż ilość miejsc liczby kandydatów stosuje się kryteria rekrutacji obowiązujące w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w mieście i gminie Skępe.

Na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego w przedszkolach stosowane są kryteria ustawowe: wielodzietność, niepełnosprawność kandydata na

przedszkolaka, niepełnosprawność rodzica lub rodziców czy rodzeństwa, samotne wychowywanie w rodzinie kandydata na przedszkolaka, objęcie dziecka pieczęcią zastępczą. Każdemu kryterium przypisana jest określona liczba z punktów.

Kryteria samorządowe brane są pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego. Dzieci, które mają obowiązek od-

być roczne przygotowanie przedszkolne, otrzymują 10 punktów, dzieci, których oboje rodzice pracują – 8 punktów, dzieci, których rodzice zadeklarowali kontynuację wychowania przedszkolnego w tym przedszkolu – 7 punktów, dzieci, których jedno z rodziców pracuje – 5 punktów, dzieci, których rodzeństwo uczęszcza do przedszkola – 2 punkty, dziecko, którego rodzice zadeklarowali pobyt w przedszkolu na 8 godzin – 1 punkt, a na 9 godzin – 2 punkty.

W przypadku naboru pierwszoklasistów kryteria dotyczą naboru kandydatów spoza obwodu danej szkoły podstawowej. Szczegółowe informacje na temat rekrutacji dostępne są w przedszkolach w Wiosce i Skępem oraz szkołach podstawowych w Czermnie, Wólce i Skępem.

Milusińscy, którzy nie znajdują miejsca w publicznych przedszkolach czy szkolnych oddziałach przedszkolnych, mogą skorzystać z przedszkolnych placówek niepublicznych, które również znajdują się w Skępem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

1 procent dla niewidomych

Członkowie lipnowskiego koła powiatowego Polskiego Związku Niewidomych apelują o przeznaczanie 1 procenta podatku na rzecz ich stowarzyszenia. Wystarczy na druku PIT wpisać taką wolę. Ten gest nic nie kosztuje.



– Ten 1 procent pozwoli nam ujrzeć świat – mówi prezes lipnowskiego PZN Krzysztof Suchocki. – Dziękuję tym, którzy byli z nami i są, i jesteśmy wdzięczni, że możemy tak dużo robić na rzecz koła powiatowego PZN. Przekazanie 1

procenta podatku w zeznaniu rocznym polega na podaniu numeru KRS z dopiskiem „Dla Lipna” i wpisaniu kwoty przekazanej na rzecz PZN w wysokości nie większej niż 1 procent podatku należnego. Dziękuję za wsparcie.

Polski Związek Niewidomych jest organizacją pożytku publicznego wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego. W deklaracji PIT trzeba więc wpisać w rubryce nr KRS: 0000060750 z dopiskiem „Dla Lipna”. To zapewni przekazanie

pieniędzy lipnowskiemu kołu powiatowemu PZN i pozwoli na funkcjonowanie koła, organizowanie warsztatów, spotkań dla dzieci i dorosłych, integrację rodzin niewidomych i niedowidzących. Lipnowskie koło PZN znane jest z szeroko pojętej formy aktywizacji niewidomych i ich bliskich. Dopytywanie środków z 1 procenta ułatwi kontynuowanie działań z pożytkiem dla osób z chorobami wzroku z naszego powiatu już teraz zrzeszonych w PZN, jak i sukcesywnie dołączających do tego grona potrzebującego fachowego wsparcia.

– Ja razem z babcią przychodzę na wszystkie spotkania dla niedowidzących już od dawna, od kiedy pamiętam – mówi nam Maciuś z Lipna. – Zawsze jest fajnie i dlatego bardzo lubię tu przychodzić. I uczymy się malować, i robimy różne ładne rzeczy, i dostajemy paczki od miłośników.

Gest przekazania 1 procenta podatku na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego nic nie kosztuje podatnika. Wystarczy w deklaracji PIT podać numer KRS wybranej organizacji. Dodatkowe dane to oświadczenie, czy wyrażamy zgodę na informowanie otrzymującego 1 procent naszego podatku o darczyńcy podatkowym. Dowolnie można podać cel szczególnie, ale nie jest to

obowiązkowe. Organizacja pożytku publicznego może, ale nie musi wykorzystywać pieniędzy z 1 procenta na określony w oświadczeniu podatkownika cel. Podatnik samodzielnie musi także podać kwotę, jaką w ramach akcji 1 procent przeznacza dla organizacji pożytku publicznego. Jedną deklaracją pozwala przekazać 1 procent na rzecz jednej organizacji, nie można dzielić środków.

Kwota 1 procent podatku trafia do organizacji pożytku publicznego w terminie od maja do lipca roku następującego po tym, za który składane jest zeznanie podatkowe.

– 14,5 mln podatników przekazało w swoich zeznaniach rocznych PIT prawie 875 mln złotych w ramach 1 procenta podatku dla różnych organizacji pożytku publicznego – informuje ministerstwo finansów. – Rośnie liczba podatników i suma przekazanych pieniędzy. W 2019 roku było to o 367 tysięcy podatników świadomie dysponujących 1 procentem swojego podatku więcej niż rok wcześniej i o 113 mln złotych więcej.

Warto wesprzeć lipnowskie koło Polskiego Związku Niewidomych 1 procentem swojego podatku, by pomóc im w ujrzeniu świata i ludzi o dobrych sercach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Orkiestrowe rekordy

LIPNO/KIKÓŁ/SKĘPE//KRAJ ▶ Znamy wyniki 30. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zadeklarowana kwota w skali kraju wynosi 136 282 325 złotych. Sztab w Kikole zebrał prawie 49 tysięcy złotych, w Lipnie 155 tysięcy złotych, a w Skępem prawie 9 tysięcy złotych



Finał 30. już edycji wielkiego charytatywnego grania pod batutą Jurka Owsiaka odbył się w niedzielę 30 stycznia w całej Polsce. W naszym województwie zarejestrowano 112 sztabów, a w powiecie lipnowskim 3. Sztab w Kikole grał pod wodzą Dariusza Baranowskiego.

– Mamy wyniki naszego finału – informują kikolscy sztabowcy WOŚP. – Jako sztab WOŚP Kikół zagraliśmy już po raz 13. Razem z nami zagrała gmina Chrostkowo oraz szkoły podstawowe w Woli, Zajeziorku i Cieluchowie. Łącznie jako sztab WOŚP Kikół zebraliśmy 48 997,17 złotych. W samym Kikole padł rekordowy wynik 41 268,41 złotych.

Rekord pobili też darczyńcy z Woli, którzy w tym roku zebrali 2 447,66 złotych i z Zajeziorka z rekordowym wynikiem 1 416,62 złotych. Szkoła w Cieluchowie uzbierała niespotykaną wcześniej kwotę 1 130 złotych, a w gminie Chrostkowo mieszkańcy zebrali 2 434,48 złotych. W e-skarbonce znalazło się 300 złotych.

– Ogromne podziękowania należą się wszystkim wolontariuszom, którzy już od wczesnych godzin dzielnie kwestowali na naszych ulicach, choć pogoda nas nie rozpieszczała – podsumowują kikolscy sztabowcy. – Wielkie brawa również dla naszych policjantów oraz strażaków z Karmelickiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli za to, że zadbali o bezpieczeństwo wolontariuszy na ulicach i wszystkich nas podczas finału. Wielkie ukłony kierujemy w stronę Urzędu Gminy w Kikole oraz wszystkich pracowników urzędu. Duże podziękowania dla Ośrodka Kultury Gminy Kikół na czele z panią dyrektorką. Serdecznie dziękujemy dyrekcji i pracownikom Szkoły Podstawowej w Kikole oraz uczniom i pracownikom szkół w Woli, Zajeziorku i Cieluchowie oraz Chrostkowie.

Podziękowania od kikolskiego sztabu płyną także do druhów z Moszczonoga, Grodzienia, Kikół i Woli, członków stowarzyszenia „Syrenka” z Kikół, sponsorów i darczyńców, artystów występujących na orkiestrowej scenie.

Sztabowi w Skępem z siedzibą w Szkole Podstawowej dowodziła Alina Sobocińska, a na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wpłynęło 8 923 złote.

Lipnowski sztab z siedzibą przy ulicy Piłsudskiego 22 grał tradycyjnie już od kilku lat z Jakubem Klabanem w roli głównej i Stowarzyszeniem „Na tropie”. Zebrano 155 122 zł. Imprezy odbywały się w Lipnie i Skępem. Centrum dowodzenia lipnowskiego sztabu zlokalizowane było w Nowym Centrum Lipna, a wydarzenia orkiestrowe na lipnowskiej krytej pływalni, w halach sportowych czy nad skępskim jeziorem przyciągały darczyńców.

– Organizatorami wydarzenia byli Lodołamacze, sekcja morsów lipnowskiego WOPR – mówi o skępskim wojskowym morsowaniu Katarzyna Kornacka-Kycia. – Pomoc przy organizacji wydarzenia została udzielona przez burmistrza miasta i gminy Skępe: użyczenie prądu, terenu, OSP Jarczewo, Leśnictwo Karnkowo, Stowarzyszenie Wierzbiczcanki: słodki poczęstunek, Stowarzyszenie Kobiet Krzyżówki, Grzegorz Szałcki z rodziną: wata cukrowa, sztab WOŚP Lipno, charytatywnie zagrali DJ Małek oraz zespół muzyczny Bo-Ya, Grzegorz Malinowski: sauna mobilna.

Orkiestrę można wspierać na różne sposoby: biorąc udział w licytacjach internetowych, zasilać e-skarbonki lub uczestnicząc w wydarzeniach. Można było oddać krew na Placu Dekerta w Lipnie, dołączyć do biegu „Policz się z cukrzycą”, obejrzeć auta terenowe czy wywiady z gośćmi w orkiestrowym cyklu „Ludzie z pasją, z pasją do lu-

dzi”. Atrakcji nie brakowało i nawet wietrzna i deszczowa pogoda nie przeszkodziła w dzieleniu się dobrem i groszem.

– 30. finał odbył się dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci – mówi Jerzy Owsiak. – Dlatego mówimy w tym roku: przejrzyj na oczy, ujrzyj świat kolorowy.

Teraz trwają ostatnie rozliczenia i przygotowania do zakupów sprzętu medycznego potrzebnego do leczenia wzroku u dzieci. Każda złotówka wrzucona do wspólnej puli czy wydana na licytacji lub wydarzeniu zapracowała.

Pamiętajmy, że wzrok to najważniejszy zmysł człowieka i jakiegokolwiek problemy z nim związane wpływają na rozwój człowieka. Szybkie stwierdzenie chorób oczu i podjęcie leczenia są niezwykle ważne. Wiemy już, że pieniądze zebrane w 30. finale WOŚP posłużą do zakupu angiografu dwupłaszczyznowego do leczenia siatkówczaka, czyli najczęstszego nowotworu złośliwego gałki ocznej u dzieci, oftalmoskopów do badania dna oka, lamp szczelinowych do diagnostyki przedniego odcinka oka, tomometrów do pomiaru ciśnienia śródgałkowego rogówki i soczewki, synoptoforów do pomiaru kąta zezu, urządzeń OCT do bezinwazyjnego diagnozowania schorzeń, tomografów dna oka, mikroskopów i stołów operacyjnych.

– Wzrok jest najważniejszym zmysłem człowieka i wszelkie problemy związane ze wzrokiem powodują szczególnie u dzieci problemy z ogólnym rozwojem, a więc z nauką, z poznawaniem świata, dlatego wszelkie schorzenia okulistyczne powinny być jak najszybciej i jak najlepiej leczone – wyjaśnia dr Wojciech Hautz. – Okulistyka jest dziedziną specyficzną, ponieważ bez sprzętu nie można dokładnie diagnozować i nie można też le-

czyć małych pacjentów. Stąd też niezbędne są bieżące zakupy najlepszego sprzętu. W Polsce co roku wykonuje się kilkaset skomplikowanych operacji oczu u dzieci, są to operacje zaćmy, jaskry, siatkówki, zezu, kanalików łzowych, operacje plastyczne. Jeszcze kilka lat temu na niektóre operacje dzieci wyjeżdżały za granicę, obecnie mamy możliwość leczenia już na najwyższym poziomie światowym, leczenie to wymaga ciągłej modernizacji, stosowania odpowiedniego sprzętu, a także zmiany metod, które do tej pory stosowaliśmy. Wszystko to jest związane z nowoczesnym sprzętem. Jest on po prostu potrzebny. Urządzenia, które stosowaliśmy 15 lat są w tej chwili już zupełnie nieadekwatne do tego, co dzieje się na świecie, jakie są możliwości diagnostyki. Życzę, by orkiestra grała do końca świata i jeden dzień dłużej.

Oddziały okulistyki dziecięcej oraz wydzielone łóżka dziecięce w oddziałach okulistyki dla dorosłych działają w 25 ośrodkach w 17 miastach Polski. W całym kraju są też poradnie okulistyki dziecięcej, które również wymagają wyposażenia w nowoczesny sprzęt okulistyczny. Corocznie na oddziałach okulistyki dziecięcej hospitalizowanych jest kilkanaście tysięcy pacjentów. Jednymi z najczęstszych powodów, dla których dzieci trafiają do specjalistów z zakresu okulistyki, są poza pogorszeniem jakości wzroku, jaskrą, zaćmą, różnego rodzaju urazy, anomalie rozwojowe i nowotwory. Wiele tych schorzeń wymaga wykonania zabiegów operacyjnych.

– W skali świata 70-80 procent dzieci dotkniętych jest niepełnosprawnością wzrokową, w Polsce 15-20 procent – mówi prof. Mirosława Grajek, konsultant WOŚP. – Przypomnę, że większość, bo około 90 procent informacji z otaczającego nas świata dociera do człowie-

ka poprzez narząd wzroku i dzięki prawidłowym, zdrowym oczom dzieci mogą już od pierwszych dni życia uczyć się patrzeć, a potem wzrok doskonalić. Aby była możliwość utrzymania dobrego wzroku i leczenia chorób oczu, to poza wykwalifikowaną kadrą medyczną, niezbędny jest nowy, wartościowy sprzęt do badania tych poszczególnych części oka. Jest to niestety sprzęt bardzo kosztowny, stąd nasza prośba skierowana do organizacji pozarządowej kierowanej przez Jurka Owsiaka. Sprzęt dla dzieci jest potrzebny tym bardziej, ponieważ są niedobory zarówno w szpitalach jak i w poradniach. Ten sprzęt, o którym zwracamy się do fundacji WOŚP, powinien być dopasowany do stanu dziecka, pozycji ciała, jego możliwości werbalnych i powinien być mało stresujący dla dziecka i jego rodzica. Mam nadzieję, że dzięki temu sprzętowi okulistyka dziecięca w Polsce wejdzie na poziom taki, jaki ma retinopatia wcześniaków w Polsce. Dzięki pomocy Fundacji WOŚP wcześniactwo okulistyczne, w szczególności retinopatia wcześniaków, jej diagnostyka i leczenie, osiągnęły dobry, światowy poziom, dziękuję bardzo.

W 2019 roku przeprowadzono blisko 650 operacji oczu u dzieci w Polsce, w tym najwięcej operacji guzów. Specjaliści zwracają uwagę także na krótkowzroczność u dzieci i młodzieży, która w coraz większej liczbie krajów przybiera charakter epidemiczny, co ma bezpośredni związek z nadmiernym korzystaniem z urządzeń elektronicznych.

Mieszkańcy kraju i naszego regionu 30 stycznia hojnie podzielili się dobrem i wsparli wielkie dzieło Jurka Owsiaka. Wolontariusze i sztabowcy oraz wszyscy, którym akcja nie była obojętna, stanęli na wysokości zadania.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Honorowy lipnowianin spoczął na Powązkach

LIPNO ➤ Włodzimierz Wiśniewski, powstaniec warszawski i honorowy obywatel Lipna w miniony piątek został pochowany na warszawskich Powązkach Wojskowych. Zmarł 30 stycznia w wieku 94 lat



Smutna informacja dotarła do lipnowskiego ratusza w minionym tygodniu. Pogrzeb Włodzimierza Wiśniewskiego odbył się 4 lutego na Powązkach. – Zawsze i wszędzie mówię, że jestem z Lipna – mówił Włodzimierz Wiśniewski przed trzema laty w czasie swojej wizyty w lipnowskim ratuszu. – Nadanie przez miasto tytułu honorowego obywatela Lipna jest dla mnie wielkim zaszczytem i wyróżnieniem. Dziękuję radzie miasta, że wysoko oceniła moją działalność w ruchu oporu, zarówno podczas okupacji w Lipnie jak i w Warszawie. Jestem lipnowiakiem, tu są moje i moich bliskich rodzinne strony. Tu kończyłem małą maturę.

W ubiegłym roku honorowy obywatel Lipna, pochodzący z podlipnowskiego Jastrzębia Włodzimierz Wiśniewski, pseudonim Szczerba, starszy strzelec I obwodu „Radwan” batalionu „Chrobry II”, został odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Głowa państwa i zwierzchnik sił zbrojnych docenił zasługi kapitana Włodzimierza Wiśniewskiego w 77. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego.

Włodzimierz Wiśniewski odwiedził przed trzema laty swoje Lipno. Były wspomnienia, spotkanie z burmistrzem Pawłem Banasikiem i złożenie kwiatów pod pomnikiem AK i lipnowską ścianą śmierci. Pozostało otwarte kolejne zaproszenie na następne spotkanie z lipnowianami zacnego powstańca, człowieka o otwartym umyśle i niezwykłym doświadczeniu życiowym, kapitana Wojska Polskiego wielokrotnie odznaczanego, które już nigdy się nie ziści.

Pozostanie jednak pamięć o Włodzimierzu Wiśniewskim,

który od 17 września 2014 roku był honorowym obywatelem Lipna.

Włodzimierz Wiśniewski urodził się w 1927 roku. Jego ojciec walczył w Legionach, został dwa razy ranny i to zmusiło go do powrotu do Jastrzębia w gminie Lipno. Był powołany do 33. pułku piechoty w Łomży, gdzie przeszedł na zawodowstwo. Służbę pełnił do czasu przejścia na emeryturę w 1936 roku. Ojciec Włodzimierza wraz z rodziną powrócił do Jastrzębia, gdzie po swoim ojcu odziedziczył małe gospodarstwo rolne. W sierpniu 1942 roku ojciec honorowego lipnowianina został aresztowany i przewieziony do Grudziądza, a po przekupieniu żandarmów uciekł z więzienia i dzięki członkom organizacji pracującym w Urzędzie Gminy w Jastrzębiu otrzymał dokumenty na nazwisko Malinowski.

– Udało się nam jako Malinowskim dotrzeć do Warszawy – wspominał pan Włodzimierz. – Na krótko zatrzymaliśmy się u rodziny, a następnie z polecenia pana Różyckiego z Jastrzębia dostaliśmy schronienie u jego bratanka w majątku Leszczyńska koło Warszawy.

Tak Włodzimierz Wiśniewski trafił do stolicy. Wiosną 1943 roku jego rodzice znaleźli schronienie w domu opieki na Saskiej Kępie w Warszawie, a on sam trafił do bursy przy ulicy Senatorskiej, dla młodzieży w wieku 13-17 lat pochodzącej z terenów wschodnich kraju zajętych przez Rosjan oraz z Pomorza i Wielkopolski, których rodzice byli rozstrzelani, aresztowani lub wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Bursa była bardzo dobrze zorganizowana konspiracyjnie w ruchu oporu. Młodych szkolono i przygotowywano do egzaminów do szkoły

podoficerskiej.

– Tu składałem przysięgę w ramach Szarych Szeregów – opowiadał pan Włodzimierz. – W marcu 1944 roku otrzymałem przydział do Batalionu Chrobry. Przyjąłem wówczas pseudonim „Szczerba”.

Każdy z wychowanków bursy miał spacje zadania do wykonania w czasie, gdy w Warszawie odbywały się łapanki, rozstrzeliwania. Zadaniem młodego „Szczerby” było znakowanie afiszy stemplem „Przez cierpienie i walkę do wielkiej niepodległej Polski”. Śledził też agentów, dostarczał rozkazy i meldunki do punktów konspiracyjnych, rozrzucał ulotki z tramwajów i wysokich budynków.

W kwietniu 1944 roku przeniesiono Włodzimierza do innej bursy przy ulicy Siennej, w której młodzież również brała czynny udział w konspiracji. 1 sierpnia 1944 roku Włodzimierz Wiśniewski miał mieć egzamin do szkoły podoficerskiej, ale tego dnia wybuchło Powstanie Warszawskie.

– Nasza bursa była przeznaczona jako miejsce rozpoczęcia akcji przez kompanię Batalionu Chrobry, a mnie przydzielono do drużyny butelkarzy, której zadaniem było rzucanie butelek z płynem zapalającym na pojazdy i czołgi przejeżdżające ulicą Żelazną – wspominał „Szczerba”. – W pierwszych dniach powstania brałem udział w ataku na Poczta Główną Towarową, mleczarnię na Krochmalnej, znosiłem meldunki do dowództwa Batalionu Chrobry, który po zdobyciu posterunku żandarmerii na ulicy Żelaznej zdobył browar na ulicy Grzybowskiej.

Wiśniewski uczestniczył też w akcji na komisariat policji granatowej na ulicy Ciepłej, skąd jego kompania zdobyła umundurowanie do walki powstańczych. Został przydzielony do nowo powstałego batalionu szturmowego, w którym walczył do końca powstania. Brał udział w walkach, broniąc barykady na ulicy Walińców, w zdobyciu Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w zdobyciu Hali Mirowskiej, bronił Placu Grzybowskiego.

Włodzimierz Wiśniewski był też ranny. Pocisk moździerzowy uderzył w balkon, pod którym skrył się młody powstaniec, a spa-

dająca balustrada z tablicą reklamową rozcięła mu głowę i wybiła dwa zęby. Włodzimierz stracił na krótko przytomność, w punkcie sanitarnym założono mu opatrunek, bandażując całą głowę i zalecając przygotowanie się do wyjazdu do niewoli. Wymarsz ten wyznaczono na 5 października. Szedł całą kolumną ulicą Grzybowską, pod nadzorem żandarmerii oddał resztki uzbrojenia. Po nocy spędzonej w Ożarowie znalazł się w wagonie. Jechał dwie doby, nie wiedząc dokąd. Czuł się coraz gorzej, rana na głowie ropiała. Po dojeździe do stacji piechotą doszedł do obozu i przewrócił się. Po odzyskaniu przytomności przeszedł rewizję, otrzymał numer jeniecki, został ostrzyżony i trafił pod opiekę lekarza, którym był polski oficer. Dzięki jego pomocy i trzydniowemu leczeniu Włodzimierz odzyskał siły i poczuł się lepiej. Przyszedł jednak kolejny koszmar: zauszne baraki, pluskwy, mizerne jedzenie, prymitywne warunki sanitarne i dostęp tylko rano i tylko do zimnej wody.

20 października razem z setką jeńców Włodzimierz Wiśniewski trafił na stację kolejową, a potem do kolejnego obozu jenieckiego, tym razem w Austrii. Warunki były tam znacznie lepsze, jeńcy amerykańscy i francuscy dzielili się z Polakami tym, co otrzymywali w paczkach. Tam lipnowianin pracował przy odśnieżaniu dróg czy odgruzowywaniu miasta. Sam zgłaszał się do prac poza obozem, bo za to można było otrzymać dodatkowe porcje żywnościowe. Po miesiącu pobytu w obozie otrzymali paczki z jedzeniem z PCK. Włodzimierz zamieniał papierosy na chleb, sprzedając dwa zegarki, które ukrył w czasie rewizji. Otrzymał też paczkę od siostry z Lipna. 5 maja 1945 roku obóz został oswobodzony przez wojska amerykańskie, jeńcy otrzymywali lepsze jedzenie, dostali nowe umundurowanie. Wkrótce do obozu przyjechał przedstawiciel rządu polskiego, by namówić jeńców do powrotu do kraju.

– Większość z nas, powstańców, wiedząc o szykanach jakie spotkały powracających do kraju odmówiła i decydowała się na wyjazd do armii Andersa we Włoszech – wspominał Włodzimierz Wiśniewski. – 1 sierpnia, będąc jeszcze na terenie obozu, uczcili-

śmy pierwszą rocznicę wybuchu powstania, paląc ognisko, śpiewając piosenki powstańcze, wspominając nieżyjących kolegów.

2 sierpnia Włodzimierz Wiśniewski wyruszył do Ancony, gdzie mieściło się dowództwo Polskiego Korpusu. Tam otrzymał przydział do Drugiej Warszawskiej Dywizji Pancerniej w Maceracie, a następnie do 66. Batalionu Piechoty. Tak zakończył się tragiczny, pierwszy etap młodzińczego wieku i rozłąki z rodziną. Po przyjeździe do obozu, w którym rozlokowany był 66. Batalion, Wiśniewski dostał przydział do Drugiej Kompanii dowodzonej przez kapitana Horocha, oficera frontowego, by kolejnego dnia zostać skierowanym do adwentury, gdzie otrzymał ekwipunek żołnierza wraz z książeczką wojskową z wpisem o przeprowadzonych badaniach lekarskich. Potem było przeszkolenie wojskowe od musztry po obsługę broni.

15 sierpnia lipnowianin brał udział w Loretto w defiladzie i oddawał honory dowództwu Drugiego Korpusu z generałem Andersem, a przez następne kilka tygodni uczestniczył w szkoleniach dywizji, ukończył kurs na kierowcę. Za dobre wyniki trafił do szkoły podoficerskiej w Lanciano. Na 94 elewów Wiśniewski otrzymał piątą lokatę i stopień starszego strzelca oraz podwyższenie żołdu do 15 szylingów tygodniowo.

– W 1946 roku rząd brytyjski uznał oficjalnie rząd polski, tym samym Armia Andersa musiała zostać rozwiązana, a z kraju przybył przedstawiciel rządu, namawiając nas do powrotu – opowiadał Wiśniewski. – Tak jak wcześniej bojąc się szykanów po powrocie, większość z nas powstańców zdecydowała się wyjechać do Anglii, do korpusu przysposobienia i rozmieszczenia, będąc żołnierzami armii brytyjskiej.

Włodzimierz Wiśniewski wyjechał do Anglii 15 sierpnia 1946 roku z Neapolu razem z 1200 żołnierzami. Tam otrzymywał różne propozycje od armii i nie tylko. I wtedy napisał pierwszy list do rodziny w Jastrzębiu koło Lipna. Dowiedział się o tragicznej śmierci ojca, który po zajęciu Pragi przez wojsko polskie wcielony został do armii i zginął podczas aresztowania przez NKWD pod Legnicą.

Pomóżmy Malwinie wygrać ze skoliozą

LIPNO/REGION ▶ Trwa zbiórka środków na operację kręgosłupa 14-letniej Malwiny Piotrkiewicz. Potrzebne jest 50 tysięcy euro, czyli około 220 tysięcy złotych. Liczy się każda złotówka i każdy dzień, bo w niemieckiej klinice lekarze będą czekać na młodą lipnowiankę już 2 marca

Wtedy młody Wiśniewski zdecydował o powrocie do kraju, do Lipna. Zgłosił się do ambasady polskiej w Londynie i 17 maja 1947 roku został zdemobilizowany i skreślony z ewidencji polskich sił zbrojnych na uchodźctwie podległych armii brytyjskiej. 22 maja 1947 roku wyjechał do Polski. Żegnała go szkocka orkiestra wojskowa, grając „Góralu czy ci nie żal”. Do portu w Gdańsku przyплыł 26 maja. Po zejściu ze statku został otoczony przez wojsko i eskortowany, by nie mieć kontaktu z ludnością. W hangarze wojskowym został zrewidowany, pozbawiony pism emigracyjnych i odznak wojskowych. Otrzymał bilet kolejowy uprawniający do przyjazdu do Lipna. W Jastrzębiu czekała na niego rodzina. Zgodnie z poleceniem władz zgłosił się do komisariatu milicji w Lipnie, gdzie nakazano mu zgłaszać się raz w tygodniu przez miesiąc.

W 1948 roku Wiśniewski ukończył w Lipnie małą maturę, a w 1951 roku Liceum Wodno-Melioracyjne w Gdańsku, otrzymując tytuł technika oraz nakaz pracy w instytucie hydrologii w Słupsku. Pracował w Tczewie i Warszawie. Ukończył studia na SGGW z tytułem inżyniera melioracji. Przez 42 lata pracował w Państwowym Instytucie Hydrologicznym w Warszawie. Na emeryturę przeszedł w 1992 roku.

W latach 1974-1976 władze państwowe wyraziły zgodę na organizowanie się w środowiska żołnierzy walczących z okupantem w ruchu oporu. Oprócz ZBOWID-u powstał Światowy Związek Żołnierzy AK oraz Związek Powstańców Warszawy. W związkach tych funkcjonowały koła zrzeszające żołnierzy walczących w tych samych oddziałach. Włodzimierz Wiśniewski był aktywnym członkiem obu związków, zapraszany był do Muzeum Powstania Warszawskiego na spotkania z młodzieżą, opowiadał chętnie o swojej działalności w powstaniu, pobycie w niewoli i służbie w Armii Andersa oraz polskich siłach zbrojnych na zachodzie. Był kombatantem i weteranem walk o niepodległość RP, otrzymał symboliczną odznakę weterana brytyjskiego wręczoną przez ambasadę brytyjską w Warszawie. Posiadał wiele odznaczeń, w tym krzyż Armii Krajowej i medal wojska przyznany przez rząd polski będący na emigracji, odznakę Syna Pułku, Złotą Syrenkę za zasługi dla miasta stołecznego Warszawy. Swoimi doświadczeniami chętnie dzielił się z synem i wnukiem.

Zmarł 30 stycznia w wieku 94 lat.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Malwina Piotrkiewicz ma 14 lat, wielkie pasje i plany. W realizacji wielu z nich przeszkadza dziewczynce ciężka skolioza idiopatyczna. By mogła wrócić do normalnego życia, potrzebna jest poważna i niestety bardzo droga operacja, którą są w stanie przeprowadzić lekarze w Niemczech. Potrzebne są środki na opłacenie leczenia. Pomóc może każdy, dołączając do licytacji, odpowiadając na apele rodziny i wydarzenia, zasilając konto fundacji „Spina Recta – razem pokonamy skoliozę”, śledząc profil „To ja Malwina, proszę pomóc mi się wyprostować”.

– Operacja jest pilna ze względu na układ kostny, który jest na granicy dojrzałości – informują rodzice Malwiny. – Niestety, ta nie jest wykonywana ani refundowana w Polsce. Najbliższa klinika, w której możliwy jest zabieg umożliwiający zachowanie ruchomości kręgosłupa, jest w Niemczech, w Simmerath. To jedyna możliwość na zachowanie swobody ruchów i uniknięcie umieszczenia w kręgosłupie córki metalowych prętów. Koszt skomplikowanej operacji wyliczono na blisko 50 tysięcy euro. Jest to kwota tak ogromna, że nie jesteśmy w stanie jej pokryć. Na 2 marca 2022 roku wyznaczono termin operacji. Czasu jest niewiele, dlatego wołamy o wsparcie i pomoc. Każda chwila i każdy grosz jest na wagę złota, na wagę sprawności Malwiny. Po latach cierpienia nie straciliśmy nadziei na to, że chorobę uda się pokonać. Musimy zrobić wszystko, by zawalczyć o zdrowie i ratować sprawność córki. Chcielibyśmy zobaczyć, jak Mal-

wina cieszy się życiem, tak po prostu. Prosimy, podaj nam pomocną dłoń.

Malwinie można pomóc, wpłacając dowolną kwotę na konto fundacji Spina Recta – razem pokonamy skoliozę w banku PKO SA pod numerem 87 1240 1428 1111 0011 1062 2256 z dopiskiem „Operacja skoliozy Malwina Piotrkiewicz”.

– Malwina ma tylko i aż 14 lat – mówią rodzice dziewczynki. – Czasem myślimy sobie, że to jeszcze dziecko, ale wystarczy zamienić z nią kilka słów, by zdać sobie sprawę, że to młoda kobieta, dla której życie nastolatki jest w tym momencie poza zasięgiem. Nasze życie jest podporządkowane chorobie od kilku lat. Kiedy usłyszeliśmy o skoliozie, byliśmy przerażeni, ale wierzyliśmy, że dzięki opiece i wsparciu specjalistów rozwój choroby uda

się powstrzymać. Niestety, ostatnie wiadomości uświadomiły nam, że wada postępuje, a kręgosłup Malwiny niebezpiecznie się wykręca i krzywi. Jeśli nie zareagujemy teraz, wizja niepełnosprawności stanie się nazbyt realna. Nie możemy do tego dopuścić.

Malwina zawsze była aktywna, lubiła sport, chętnie ćwiczyła na zajęciach w szkole. Skolioza odebrała jej możliwość ruchu, który tak bardzo kochała. Musiała zrezygnować z jazdy konnej i jazdy na łyżwach. W tej chwili nie wolno jej biegać ani skakać, a nawet dłuższy spacer sprawia dziewczynce duży dyskomfort.

Na stronie <https://spinarecta.org/malwina-piotrkiewicz/> lub na facebookowym profilu „To ja Malwina, proszę pomóc mi się wyprostować” można znaleźć bieżące informacje. W lutym rodzice dziewcz-

czynki muszą wpłacić pieniądze w niemieckiej klinice, żeby operacja doszła do skutku i żeby Malwinka odzyskała zdrowie i wyprostowana przeszła przez życie.

– Chciałabym być po prostu zwyczajną nastolatką, tańczyć, bawić się, mieć przestrzeń i czas na spontaniczność, poczuć się wolna od rehabilitacji, ograniczeń i paraliżującego bólu – mówi Malwina Piotrkiewicz. – Myśl o tym, że mogłabym stracić sprawność jest przerażająca. Jak wyobrazić sobie siebie na wózku inwalidzkim? Jak przejść do porządku dziennego nad wizją niemożliwości samodzielnego wstania z łóżka? Nie ma mojej zgody. W momencie, kiedy choroba nie pozostawia mi wyboru, muszę stanąć do najtrudniejszej walki.

Nie pomogły ciężkie rehabilitacje, systematyczne wizyty u lekarzy, gorsety. Pomóc może operacja w Simmerath w Niemczech, skomplikowana ze względu na duże zmiany i szybko postępującą skoliozę, i bardzo droga. Tylko dzięki tej operacji Malwina Piotrkiewicz może powrócić do normalnego życia, zachowując ruchomość kręgosłupa, a będzie to możliwe po zebraniu 50 tysięcy euro.

Apelujemy w imieniu tej młodej, ambitnej i bardzo doświadczonej choroby lipnowianki o wpłatę na konto FUNDACJI SPINA RECTA w banku PKO SA nr 87 1240 1428 1111 0011 1062 2256. Rolę w tej drodze do operacji Malwiny Piotrkiewicz może odegrać każda złotówka.

Lidia Jagielska, fot. nadesłane



Pola Negri na wystawie

LIPNO ➤ W poniedziałek otwarta została w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu niezwykła wystawa poświęcona pochodzącej z Lipna gwiazdzie kina niemego Poli Negri



Ekspozycję można będzie podziwiać do 28 lutego, a jest to możliwe dzięki użyczeniu Książnicy Kopernikańskiej pamiątek przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Kuratorem wystawy jest Dorota Łańcucka z LTK im. Poli Negri.

Decyzją radnych sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego rok 2022, w którym przypada 125. rocznica urodzin Poli Negri, jest rokiem tej wielkiej gwiazdy kina niemego pochodzącej z Lipna. Wydany został komiks, otwarta jest wystawa poświęcona tej niezwykle i ważnej dla Lipna, województwa, Polski i świata postaci kina.

Książnica Kopernikańska w Toruniu przygotowała otwartą w miniony poniedziałek wystawę poświęconą hollywoodzkiej gwiazdzie kina niemego Poli Negri. Ekspozycja w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu przy Placu Teatralnym 2 będzie dostępna dla zwiedzających od 7 do 28 lutego w godzinach pracy urzędu.

Wystawa nosi tytuł „Pola Negri – lipnowska legenda kina”, a została zorganizowana przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri w Lipnie oraz Książnicę Kopernikańską. Kuratorem wystawy jest lipnowska, wieloletnia promotorka talentu i skarbnica wiedzy o największej gwiazdzie kina niemego Dorota Łańcucka z Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri w Lipnie.

Istotne dla lipnowian i pasjonatów talentu Poli Negri oraz fanów kina niemego jest to, że na wystawę trafiły cenne pamiątki i materiały skrupulatnie zbierane przez lata, pieczołowicie prze-

chowywane, a teraz udostępnione na wystawę przez Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Są wśród nich pocztówki, fotografie, posrebrzane łyżeczki z wizerunkiem oraz kopia oryginalnego autografu aktorki. Na wystawie znalazła się również winylowa płyta z utworami z filmu „Mazur” (Odeon 1935), a także francuski folder z 1929 roku reklamujący film „Miłostki aktorki”, oryginalne niemieckie programy reklamowe oraz karty kolekcjonerskie z roku 1934 i 1936 z portretami hollywoodzkich gwiazd. Na toruńskiej ekspozycji prezentuje się także fotografia Poli Negri z jej podpisem, a rodzynkiem na wystawowym torcie jest książka metrykalna. Znajdziemy także cztery portrety Poli Negri autorstwa lipnowskiego artysty Zdzisława Ostrowskiego.

21 października 2021 roku rajcy wojewódzcy zdecydowali, że rok 2022 jest obchodzony w naszym województwie rokiem Poli Negri. Wydany już został, dzięki staraniom samorządu województwa kujawsko-pomorskiego, na tę okazję komiks o gwiazdzie. To doskonała wiadomość dla Lipna, rodzinnego miasta aktorki, w którym jej pamięć jest czczona i promowana od lat.

Apolonia Chałupiec urodziła się w Lipnie w 1897 roku. Ojcem Poli był słowacki Rom Jerzy Chałupiec i Polka Eleonora Kielczewska. Nazwisko Chalupców spolszczono na Chałupiec. Rodzina miała oprócz Apolonii jeszcze dwie córki, które zmarły w wieku dziecięcym. W dorosłym życiu Pola odejmowała sobie dwa lata życia, podając za datę urodzenia 31 grudnia 1899 roku.

Mała Apolonia na początku XX wieku (w 1902 roku) zamieszkała z matką w Warszawie, gdyż

ojciec został aresztowany przez Rosjan. Już jako dziecko przejawiała talent aktorski. W stolicy dziewczynka rozwijała swoje talenty sceniczne: taniec, balet, śpiew, uczęszczała do szkoły baletowej i dramatycznej. Przyjęła już wtedy pseudonim Pola Negri na cześć ulubionej przez nią włoskiej poetki Ady Negri.

To balet był pierwszym etapem rozwoju artystycznego Poli. Wsparciem na drodze kariery służył początkującej artystce Kazimierz Hulewicz, wiceprezes Warszawskich Teatrów Rządowych. Pola Negri zadebiutowała na scenie w balecie „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego już w 1908 roku. Debiut teatralny 15-letniej wówczas Poli to rola Anieli w „Ślubach panieńskich” Aleksandra Fredry w 1912 roku w Teatrze Małym. W Warszawie w 1914 roku młoda Pola Negri nakręciła swój pierwszy film „Niewolnica zmysłów” w reżyserii Jana Pawłowskiego.

5 listopada 1919 roku Pola wyszła za mąż za Eugeniusza hrabię Dąbskim. Ceremonia odbyła się w kościele WNMP w Sosnowcu, gdzie młodzi zamieszkali. Wtedy to Pola grała w filmach w Berlinie, ze słynnym Ernstem Lubitschem, skąd przez Paryż i Zurych wyjechała w 1922 roku do Stanów Zjednoczonych. Tam szybko stała się gwiazdą filmową, i królową Hollywood. Pola jest jedyną polską aktorką, która zrobiła prawdziwie światową karierę gwiazdy filmowej i pozostanie w pamięci jako największa gwiazda kina niemego.

George Bernard Shaw w 1928 roku powiedział o Poli Negri: „najgenialniejsza kobieta filmu”. Pola była pierwszą nie tylko polską, ale i europejską gwiazdą Hollywood. To po niej przyszły Marlena Die-



trich czy Greta Garbo. Dorobek filmowy Poli Negri to 70 filmów fabularnych. W Polsce zrealizowano 10 filmów, w Niemczech 33, w Ameryce 24, pojedynczo w Anglii, Francji i Rosji.

Jako wielka gwiazda w swojej rezydencji w Kalifornii Pola gościła w październiku 1923 roku generała Józefa Hallera. Kres jej oszałamiającej kariery przyniosło udźwiękowienie filmu. Widzom przeszkadzał jej niski głos i to, że mówiła z silnym, polskim akcentem.

Pola Negri rozwiodła się z hrabią Dąbskim i wyszła powtórnie za mąż dopiero po powrocie do Europy za gruzińskiego arystokratę na emigracji Serge Mdivani. To małżeństwo nie trwało długo ze względu na rozrywkowy charakter księcia. Rozwód orzeczono w 1931 roku. O rękę Polę Negri poprosił co prawda Charlie Chaplin, ale nie zdecydowała się po namyśle na małżeństwo, mimo wielkiej miłości. Potem przyjęła oświadczenia Rudolfa Valentino, ale tuż przed zaplanowanym ślubem w 1936 roku aktor nagle zmarł.

Nagabywana przez nazistów do współpracy opuściła Niemcy i wyjechała do Francji, a gdy wybuchła wojna, przez Portugalię udała się ponownie do Stanów Zjednoczonych. W hotelu Atlantico zachowała się karta meldunkowa z 28 czerwca 1941 roku oczekującej na statek do USA Poli Negri.

Pola Negri była kobietą niezależną, znała pięć języków obcych, udzielała się charytatywnie. Dotowała budowę polskiego kościoła w Los Angeles, pomagała Zgromadzeniu Sióstr Serafitek, udzielała wsparcia polskim weteranom I wojny światowej armii polskiej w Ameryce, pomagała także polskim imigrantom soli-

darnościami. Miała rezydencje w Beverly Hills i we Francji, gdzie pod Paryżem organizowała polskie dożynki.

Pola Negri to wielka polska patriotka, antykomunistka. Prosiła o spotkanie z papieżem Janem Pawłem II, które zostało już umówione na wrzesień 1987 roku, ale nie doszło do skutku z powodu śmierci aktorki. Pola Negri zmarła 1 sierpnia 1987 roku w San Antonio w Teksasie, w Stanach Zjednoczonych. Została pochowana na tamtejszym cmentarzu obok swojej matki. Przeżyła 90 lat.

W pamięci lipnowian Pola Negri jest żywa dzięki systematycznej pracy Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri, które statuetkami „Politka” honoruje polskich aktorów robiących karierę poza granicami kraju i artystów rozslawiających imię Poli Negri. W lipnowskiej alei gwiazd na Bulwarze im. Poli Negri znaleźć możemy tablice pamiątkowe Joanny Kulig, Magdaleny Lamparskiej, Małgorzaty Zajączkowskiej, Marcina Dorocińskiego, Piotra Głowackiego, Daniela Olbrychskiego, Weroniki Rosati, Andrzeja Seweryna, Izy Miko, Agaty Buzek i wielu innych. Coroczne lipnowskie przeglądy twórczości filmowej „Pola i inni” podtrzymują pamięć o gwiazdzie.

Od 14 września 2021 roku Pola Negri jest honorową obywatelką Lipna. Teraz jest poznawana i wspominana w całym województwie kujawsko-pomorskim dzięki ogłoszeniu roku 2022 rokiem Poli Negri, wydaniu komiksu i otwarciu wystawy.

Serdecznie zachęcamy do oglądania wystawy w toruńskim Urzędzie Marszałkowskim. Jest na to czas do 28 lutego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Jubileuszowe pisanie wierszy

SKĘPE/KRAJ ▶ Do 22 kwietnia poeci-amatorzy w wieku od 10. do 21. roku życia mogą nadsyłać swoje wiersze do XX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego, organizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Patronem medialnym jest tygodnik CLI



– Jubileuszowa edycja konkursu poetyckiego stała się faktem – informuje Jerzy Kowalski, inicjator zmagania i dyrektor skępskiej książki.

Ruszyła właśnie 20. edycja konkursu poetyckiego, który nieprzerwanie z sukcesami jest organizowany przez skępską księżnicę publiczną. Inicjatorem zmagania jest Jerzy Kowalski, obecnie dyrektor biblioteki i organizator, ale niegdyś laureat podobnego konkursu. Na kanwie swoich poetyckich doświadczeń i znajomości środowiska młodych literatów Jerzy Kowalski przed 20 laty odważył się zorganizować pierwszy konkurs poetycki w swoim Skępem. A potem za rok kolejną edycję, i zaczęło się. Konkurs zyskał sławę, stał się prestiżowym zmaganiem młodych poetów na skalę krajową. I tak corocznie do skępskiej biblioteki wpływa około stu zestawów wierszy, a na galach poetyckich w Skępem swoją literacką drogę rozpoczęło wielu młodych twórców.

Zaczęło się w Radziejowie

– Geneza konkursu poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest tak odległa, jak długa jest moja historia z poezją – wspomina Jerzy Kowalski. – W roku 1991 zająłem trzecie miejsce w Ogólnopolskim Konkursie im. Franciszka Bceńskiego w Radziejowie. Sukces ten pozwolił mi na odważniejsze patrzeć na poezję. Już wówczas w głowie mojej zrodził się pomysł zorganizowania konkursu poetyckiego również w Skępem. Mijały lata mojej kariery zawodowej, w 2003 roku rozpocząłem pracę w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Skępem. Dało mi to możliwość zrealizowania dawno zamierzonych planów.

W marcu 2003 roku idea konkursowa została wdrożona, od początku zamierzeniem organizatorów było, aby patronat nad

konkurem sprawowali władze województwa, powiatu i gminy. Niestety ówczesne władze powiatowe nie wyraziły chęci uczestniczenia w tym przedsięwzięciu. Nad pierwszymi czterema edycjami patronat sprawował marszałek województwa kujawsko-pomorskiego wraz z burmistrzem miasta i gminy Skępe. W piątej edycji do grona dołączył starosta lipnowski. I tak jest do dzisiaj. Patronem 20. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego jest marszałek województwa Piotr Całbecki, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. Organizatorem jest skępska księżnica publiczna, a Skępe przyciąga kolejnych poetów.

Gustaw Zieliński zobowiązuje

– Tradycje poetyckie Skępego są bardzo odległe – opowiada Jerzy Kowalski. – Najwybitniejszym twórcą skępskim i zarazem osobą wielce zasłużoną dla rozwoju miasta był żyjący w XIX wieku ówczesny właściciel Skępego Gustaw Zieliński.

XX Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Gustawa Zielińskiego w Skępem właśnie rozpoczął się. Może w nim wziąć udział każdy piszący w wieku od 10 do 21 lat, niebędący członkiem profesjonalnego związku twórczego. Tematyka wierszy nie jest ograniczana.

Wiersze należy przesłać do 22 kwietnia (decyduje data stempla pocztowego). Ma to być zestaw trzech wierszy, które nie były wcześniej publikowane w czasopiśmie czy wydawnictwach, ani nagradzane w konkursach.

Sprawiedliwy konkurs

Prace konkursowe należy nadsyłać napisane wyłącznie piśmem drukowanym przy pomocy komputerowego edytora tekstu w czterech egzemplarzach (każdy wiersz

na papierze formatu A-4) na adres: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem, ulica Kościelna 2, 87-630 Skępe.

Nadsyłane na konkurs wiersze muszą być opatrzone godłem (znak rozpoznawczy, pseudonim umieszczony pod wierszem). Nazwisko i imię, adres, datę urodzenia autora wierszy, numer telefonu, ewentualnie adres i nazwę szkoły należy umieścić w osobnej, zaklejonej kopercie, opatrzonej godłem i wiekiem autora. Kopertę należy włożyć do głównej koperty zawierającej cztery jednobrzmiące zestawy wierszy (dla każdego z czworga jurorów) oraz kopertę z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie <https://biblioteka.skepe.pl> i pod numerem telefonu 54 287 70 15.

Jurorzy oceniając wiersze, nie znają danych osobowych ich autora, tylko godło i wiek. Dopiero po ocenie otwierane są koperty z danymi osobowymi, do których przypisywane jest godło. Dzięki temu konkurs jest sprawiedliwy, a o wynikach decyduje tylko jakość utworu.

Skępskie spotkanie poetów

Uroczyste wręczenie nagród i gala poetycka odbędzie się w Skępem 11 czerwca (sobota). Laureaci zostaną o fakcie nagrodzenia poinformowani przez organizatorów konkursu i zaproszeni na galę, w czasie której nie tylko otrzymają nagrody z rąk sponsorów, ale także osobiście zaprezentują swoją twórczość przed publicznością.

– Z uwagi na możliwość wprowadzenia ograniczeń spowodowanych epidemią koronawirusa zarówno termin nadsyłania prac na konkurs jak i data uroczystego wręczenia nagród może ulec zmianie –

zastrzega Jerzy Kowalski. – W przypadku braku możliwości wręczenia nagród w trakcie planowanej gali z okazji podsumowania wyników spowodowanego ograniczeniami epidemicznymi nagrody będą wysłane pocztą do laureatów.

Na laureatów konkursu czekają nagrody fundowane przez sponsorów: posłów, senatorów, władze miast i gmin, właścicieli firm i przedstawicieli organizacji.

Zacni patronują i sponsorują

– Bardzo ważną rolę w idei konkursu odgrywają sponsorzy, ich rola jest kluczowa – mówi dyrektor Jerzy Kowalski. – Nie sposób wymienić wszystkich darczyńców i dobrodziejów, którzy przyczynili się do organizacji kolejnych edycji konkursu. Dzięki sponsorom konkurs z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników. Patronat najwyższych władz z różnych stopni samorządności daje należyty prestiż i podnosi rangę tego wydarzenia. Te wszystkie elementy sprawiają, że konkurs jest ważnym wydarzeniem poetyckim w Polsce.

Ważną dla poety nagrodą jest opublikowanie jego wiersza. A taką właśnie nagrodę zapewniają także organizatorzy konkursu im. Gustawa Zielińskiego. Zwieńczeniem bowiem każdej edycji zmagania jest wydanie tomiku poezji zatytułowanego niezmiennie „Świtanie wszechczasu”.

Debiutanckie tomiki

– Tytuł zbioru „Świtanie wszechczasu” wymaga kilku słów wyjaśnienia – mówi Jerzy Kowalski. – Odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat świtanie i dlaczego wszechczasu jest prosta. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży. Poezja jest czymś ponadczasowym i ponadpokoleniowym. Zwłaszcza, jeżeli mówimy o tekstach już opublikowanych. Ludzie przemijają, a wiersze przez nich zapisane

zawsze gdzieś pozostaną. I to jest ponadczasowy wymiar poezji i ten wymyślony przeze mnie wszechczas. Zbiór ten dla młodych twórców jest bardzo ważny w ich życiu poetyckim. Dla większości z laureatów jest debiutem, czyli wydarzeniem, do którego twórca w karierze bardzo często wraca.

XX edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego trwa. Czas na przesłanie swoich trzech wierszy upłyne 22 kwietnia. Poezję oceniać będzie profesjonalne gremium konkursowe składające się z literatów i pedagogów. Warto więc spróbować swoich sił i oddać pod ocenę fachowców schowane w szufladzie lub napisane z potrzeby chwili utwory. Czekają cenne nagrody.

W młodych poetach siła

– Naszym założeniem jest promowanie młodych ludzi, dlatego górna granica wieku zamyka się na 21 latach – podsumowuje inicjator konkursu Jerzy Kowalski. – Przyszłość należy do młodych i właśnie im trzeba stwarzać warunki do odkrywania swoich talentów i pomnażania ich. Zwycięstwo w konkursie pozwala uwierzyć w siebie i w sens swojej twórczości, która niezauważona przez nikogo mogłaby zginąć w zapomnieniu.

Jurorzy: Monika Kowalska, Edyta Czachorowska, Dariusz Chrobak i Jerzy Kowalski z niecierpliwością czekają na wiersze autorstwa uczestników tegorocznej edycji konkursu, dotychczasowi laureaci zaś na przyjęcie do swojego zacnego grona kolejnych młodych literatów, a samorządowcy i sponsorzy na nagrodzenie wybitnych poetów młodego pokolenia i osobiste wysłuchanie ich wierszy.

Do tematu będziemy wracać. Wyłącznym patronem medialnym konkursu jest tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Trudne przejścia pasów

XX WIEK ▶ Dziś trudno sobie wyobrazić samochody pozbawione pasów bezpieczeństwa. Zarówno w Polsce jak i na świecie ten wynalazek pojawił się na dużą skalę dopiero po II wojnie światowej

Pasy bezpieczeństwa wymyślono jeszcze w XIX wieku. Nie były stosowane powszechnie. Jako pierwsi stosowali je kierowcy aut wyścigowych. W latach przedwojennych niektóre marki instalowały pasy, które obiegały biodra pasażerów. Chodziło o zapobieganie sytuacjom, gdy w czasie wypadków ofiary wylatywały przez okna. Mało kto uważał jednak stosowanie pasów za konieczne. Dodajmy, że liczba samochodów przed wojną była niewielka, więc i wypadków z ich udziałem było niewspółmiernie mniej niż obecnie.

Pierwszą firmą, która serijnie montowała w autach pasy bezpieczeństwa, była Nash Motors. Ich model Statesman pojawił się w 1949 roku. Wciąż niewiele osób korzystało z tego wynalazku. Dilerzy Nash Motors informowali, że klienci nakazywali im demontaż pasów. Na każdy tysiąc sprzedanych samochodów w 990 demontowano pasy. W 1956 roku tylko 2% nowych klientów Forda zamawiało pasy bezpieczeństwa do swoich nowych aut. W latach 50-tych jeden z inżynierów

szwedzkiej firmy Volvo wpadł na pomysł nowoczesnych pasów. Chodziło o to, by chronić klatkę piersiową oraz pas biodrowy.

Szybko znalazło się grono kontestatorów, którzy uważali, że pasy mogą powodować w czasie wypadku obrażenia wewnętrzne oraz krępować nas, uniemożliwiając opuszczenie rozbitego auta. Podobnie jak w przypadku szczepionek, tak w przypadku pasów często pojawiał się argument, że to czy ktoś zapnie pasy, powinno być jego swobodną decyzją. Inni pisali do kongresmenów, że wciąż nie potwierdzono skuteczności pasów i że są one zawodne. Faktycznie pierwsze modele nie były zbyt udane, ale i tak ratowały życie. Kampania antypasowców (tak nazwijmy te osoby) była długa. Na znak protestu wycinali oni pasy ze swoich aut.

W końcu w USA pasy bezpieczeństwa wprowadzono obowiązkowo w 1968 roku. W latach 70-tych niektóre marki wprowadziły w swoich autach automatyczne pasy. Owijały się wokół pasażerów, gdy ci zamykali drzwi. Pierw-

szym tego typu przykładem był Volkswagen Golf z 1975 roku. Żeby dopełnić wizerunku USA, dodajmy, że podobna dyskusja dotyczyła w latach 50-tych obowiązku zakładania kasków przez motocyklistów. Do dziś w wielu stanach obowiązek taki dotyczy tylko młodych ludzi do 21. roku życia. W polskim prawie kaski są obowiązkowe, ale jest ono tak niejednoznaczne, że mogą one przybierać różną formę.

W Polsce przełom w pasach bezpieczeństwa pojawił się w 1971 roku. Byliśmy pod tym względem szybsi od towarzyszy z ZSRR, gdzie obowiązkowe pasy wprowadzono 1 kwietnia 1975 roku. Dodajmy, że za wschodnią granicą wciąż nie musimy jeździć w pasach autami zabytkowymi, które w momencie produkcji nie podlegały nowemu prawu. Wynalazca nowoczesnych pasów bezpieczeństwa – inżynier Bohlin z Volvo zmarł w 2002 roku. Szacuje się, że jego wynalazek ocalił więcej niż milion istnień w ciągu 4 dekad jego użytkowania.

(pw)

XIX wiek

Materiały prosto z pokładu

Oskar Flatt był XIX-wiecznym krajoznawcą. Napisał wiele książek z dziedziny etnografii, geografii i historii. W 1854 roku opisał podróż Wisłą z Włocławka aż do Nieszawy. To bardzo ciekawe źródło informacji, zwłaszcza że Flatt spisywał dosłownie to, co mówili napotkani w drodze bohaterowie jego opowiadań.

Najciekawszą postacią z opowiadań Flatta był szyper statku. Był mieszkańcem okolic i uwielbiał o nich gawędzić: „Kiedyś będąc w Lipnie, przypomniał do Skępego wstąpić... młodość, Młodość! Ja tam co roku raz chodzę na odpust, bo i jest za co dziękować. Jest się za co pomodlić” - miał opowiadać szyper naukowcowi na pokładzie statku.

Szyper miał na imię Karol.

Później okazało się, że udawała się do Skępego z rodzinnej przyczyny. 15 lat wcześniej jego jedyne dziecko – trzyletnia córka była bliska śmierci, ale wyzdrowiała. Szyper udawał się do Skępego za to podziękować. Do rozmowy włączali się kolejni pasażerowie pochodzący z okolic. Widać było, że w XIX wieku Skępe było duchowym centrum tych ziem i wiele znaczyło dla prawie każdego

mieszkańca. Jedną z pasażerek opowiadała:

„Mając lat dziesięć, odbyłam tam pierwszą pielgrzymkę. Szczęśliwi to ludzie. Szczęśliwi, bo wierzą, a wiara góry przenosi”. Podróż z Włocławka zajmowała sporo czasu, więc Flatt zdołał zebrać wiele ciekawych materiałów. Czas podróży wypełniały rozmowy i czasem śpiewy kobiet.

(pw)

XX wiek

Skład z kołowcami

Oto reklama pochodząca z 1913 roku, a zachęcająca do zakupów w sklepie Bezorowskiego w Kowalewie Pomorskim. Szczególnie ciekawe jest to, że autor nie używa słowa „rower”, a „kołowiec”.



Dziś słowo kołowiec istnieje i oznacza statek wodny napędzany kołami łopatkowymi. Tego typu statki pływały m.in. po Wiśle. Słowo rower przez dłuższy czas funkcjonowało równoległe z takimi określeniami jak cyklista albo właśnie wspomniany kołowiec. Słowo

„rower” pochodzi za to od angielskiej marki rowerów „Rover”, produkowanych od 1885 roku. Mówiąc w skrócie, nie każdy rower w 1913 roku w Kowalewie był „Roverem”, ale każdy był kołowcem.

(pw)

XX wiek

Inspektor grozi palcem

Ochotnicze straże pożarne dawniej były pierwszą i często jedyną linią ochrony przed pożarami, które mogły strawić całe miasta. W przedwojennej Polsce zwyczajem było nagłe testowanie OSP i sprawdzanie sprawności jej sprzętu. Oto jak wyglądała taka kontrola w 1928 roku w OSP Golub.

Przyjazd inspektora pożarnictwa na kontrolę był trzymany w tajemnicy. Golub podlegał inspektorowi w Grudziądzu. W samo południe 24 czerwca inspektor podniósł alarm w OSP, a następnie zerkał na zegarek. W 1928 roku podczas kontroli zbiórka strażaków trwała ok. 10 minut. Był to niezły wynik.

Niestety okazało się, że wszystkie węże golubskiej OSP były do wymiany. Zadaniem inspektora było więc zganienie władz miejskich i nakazanie

im zakupu brakującego sprzętu. Jeśli wybuchłby pożar, a węży nadal by nie było, wówczas burmistrz miasta narażony był na 14 dni aresztu. Całe miasto Golub w 1928 roku przeznaczało na OSP 400 złotych (w ówczesnej wartości). Była to kwota bardzo niska.

Inspekcje OSP były także okazją do wręczenia medali dla wyróżniających się drużyn. W 1928 roku srebrne medale otrzymali Wurtz i Królikowski.

(pw)

Wielki Mistrz z Golubia

POSTAĆ ▶ Jednym z Wielkich Mistrzów Zakonu Krzyżackiego był komtur golubski Luther Welf von Braunschweig-Lüneburg. Przybliżamy jego historię



Luther Welf von Braunschweig-Lüneburg na rycinie z epoki

Luther Welf von Braunschweig-Lüneburg urodził się w 1275 roku. Był synem Albrechta „Wielkiego” Welfa, księcia Brunshwiku i Adelajdy de Monferrat, córki Bonifacego III de Montferrat, markiza de Montferrat. Luther był jedną z największych osobowości państwa zakonnego w Prusach. Pochodził z niemieckiej cesarskiej dynastii Welfów, skoligaceny z rodzinami panujących

w Niemczech, Francji i Anglii. Ponieważ był jednym z młodszych synów księcia, już od kołyski był przeznaczony do stanu duchownego. Znakomicie wykształcony, umiejący pisać i czytać, znający łacinę młody człowiek postanowił wstąpić do Zakonu Niemieckiego.

Po raz pierwszy wzmiankowany jest w Prusach w 1297 roku. Kontynuował on w pewnym sensie tradycje rodzinne.

Jego dziadek i ojciec wyprawiali się do Prus, aby wesprzeć Krzyżaków w walce z pogańskimi Prusami. Dwa bracia wybrali inne zakony rycerskie: Otto templariuszy, a Konrad zakon joannitów. Do zakonu krzyżackiego wstąpił w 1300 roku. Jego kariera oznaczała żmudne pięcie się po kolejnych szczeblach w zakonnej hierarchii.

Kariere zaczął od służby na zamku w Dzierzgoniu. W 1308 roku objął komturę w Golubiu, rok później został wicekomturem konwentu stołecznego w Malborku. Następnie został wicekomturem domowym w Dzierzgoniu, a w 1313 roku komturem domowym Malborka. W 1314 został wielkim szatnym i komturem Dzierzgonia. Urząd ten piastował prawie 20 lat. W trakcie urzędowania w Dzierzgoniu Luther dał się poznać jako sprawny administrator, organizujący kolonizację Wielkiej Puszczy. Sprawnie zorganizował kancelarię. Jednak zasłynął przede wszystkim ze swojej działalności literackiej. Aktywnie włączył się w tłumaczenie Ksiąg Machabejskich. Już okresie sprawowania urzędu wielkiego mistrza zlecił wykonanie Apokalipsy Heinricha von Heslera, które znajdują się w bibliotekach w Stutgarcie i Toruniu, zawierających wykładnię ideologii Zakonu Krzyżackiego i ich misji w Prusach. Zlecił tłumaczenie na niemieckie kroniki Piotra z Dusburga, którego to zadania podjął się twórca Mikołaj Jeroschin. Spod jego pióra wyszedł także zaginiony poemat „O św. Barbarze”, której książkę był wielkim czcicielem.

18 listopada 1330 roku został zamordowany w Malborku wielki Werner von Orseln. W tej wyjątkowej dla Zakonu sytuacji potrzebny był wielki mistrz, który uspokoi sytuację wewnątrz zgromadzenia i zapewni jego dalsze funkcjonowanie. Świetnie wykształcony, przekonany o szczególnej misji Zakonu, a jednocześnie doświadczony w pełnieniu urzędu Luther był kandydatem idealnym i został bez sporów wybrany 17 lutego 1331 roku, w trakcie wojny polsko-krzyżackiej. Luther kontynuował politykę zajmowaną przez poprzedników, prowadził do podboju Kujaw. Wojska Zakonu dotarły aż pod Gniezno, niszcząc i paląc polskie wsie i miasteczka. W tym czasie doszło także do słynnej bitwy pod Płowcami w 1331 roku. Rok później armia zakonna zdobyła Brześć Kujawski i Inowrocław. Na Kujawach zorganizowano komturę.

Jednocześnie Luther trzymał się z dala od pól bitewnych. Będąc chyba przekonany o swoim braku kompetencji

w sprawach wojskowych, cedewał te zagadnienia na wielkiego marszałka zakonu. Pomimo, że trwały działania wojenne, sam Luther von Braunschweig strocił od uczestniczenia w nich. Zajmował się reformą życia religijnego zgromadzenia, pisał wiersze i książki o tematyce teologicznej. Nakazał przebudowę zamku w Malborku, aby przypominał bardziej rezydencję świeckiego władcy niż klasztor. Przyczynił się do rozbudowy kaplicy św. Anny i wzniesienia w jej podziemiach mauzoleum wielkich mistrzów.

Jeszcze jako młody rycerz pisywał wiersze i książki utrzymane w głęboko religijnym tonie. Jako Wielki Mistrz popierał podobne przedsięwzięcia czynione przez swoich współczesnych. Luther z Brunshwiku należał do ludzi głęboko wierzących. Wprowadzał reformy religijne w Zakonie. Zalecał zwiększenie praktyk religijnych oraz lekturę pobożnych tekstów we wszystkich konwentach krzyżackich.

Wielki Mistrz Luther z Brunshwiku zmarł w drodze do Królewca podczas jednej z podróży inspekcyjnych 18 kwietnia 1335 roku w okolicach Sztumu. Został pochowany w katedrze w Królewcu.

Opr. Szymon Wiśniewski, fot. domena publiczna

XX wiek

Corona już 60 lat temu

W latach 60-tych XX wieku amerykański satelita wykonał po raz pierwszy zdjęcia wywiadowcze z orbity ziemi. Co ciekawe na zdjęciach znalazły się także miasta i miejscowości z naszego regionu – Golub-Dobrzyń, Rypin, Lipno oraz Wąbrzeźno.

Idea projektu „Corona” została poruszona pod koniec 1957 roku. Celem tego programu było zapewnienie szerokiego spektrum obrazowania ZSRR w celu identyfikacji lokalizacji wyrzutni rakietowych, ich dyslokacji i wykrywania zakładów produkcyjnych. Od początku projekt oznaczony był klauzulą „ściśle tajne”, a publicznie znany był tylko jako program „Discoverer” Sił Powietrznych USA. Dopiero w lutym 1995 roku za zgodą prezydenta Billa Clintona, projekt został ostatecznie odtajniony i udostępniony publicznie, wraz z dwoma innymi powiąza-

nymi projektami: „Lynard” oraz „Argon”. Prezydent Dwight D. Eisenhower formalnie zatwierdził projekt „Corona” w lutym 1958 roku.

Trzy organizacje były zaangażowane w projekt, w tym: CIA, Siły Powietrzne USA oraz przemysł prywatny. W lutym 1958 roku satelita był już gotowy na wykonanie misji próbnej. Niestety zakończyła się ona niepowodzeniem. Od 1959/60 roku „Corona” doświadczyła 13 nieudanych prób. Jednakże wytrzymałość się opłaciła. Misja Discoverer-13 przeprowadzona w dniu 10 sierpnia 1960 roku była pierwszą uda-

ną próbą. Natomiast pierwsze odzyskanie filmu miało miejsce podczas misji Discoverer-14 (misja 9009) w dniu 18 sierpnia 1960 roku, a więc w mniej niż dwa lata udało się uzyskać oczekiwany efekt. Po starcie i wykonaniu zdjęć, kapsuła powrotna odczepiła się od reszty statku, który stanowił człon Agena A rakiety nośnej. Kapsuła weszła w atmosferę nad Alaską. Rozłożony spadochron hamujący został dostrzeżony 360 mil na południowy wschód od Honolulu, przez załogę samolotu C-119 z 6593rd Test Squadron, z bazy lotniczej Hickam na Hawajach.

Zgodnie z planem kapsuła została przechwycona w locie przez samolot C-119, co powiodło się za trzecim podejściem. Misja Discoverer-14 trwała 27 godzin. Przeleciał on w tym czasie 450 000 mil. Czternasta misja systemu wywiadowczego CORONA była pierwszą w pełni udaną misją. Kapsuła wykonała 1432 zdjęcia obszaru ZSRR o łącznej powierzchni 5,65 mln km², zużywając przy tym 1081 m taśmy filmowej. Rozdzielczość zdjęć wynosiła ok. 8 m na punkt. Zdjęcia i powodzenie misji wywołały euforię w służbach wywiadowczych USA.

Bardzo prawdopodobne, że powodzenie tej misji uratowało projekt „Corona” przed likwidacją. O uzyskanych zdjęciach mówiono: niesamowite, zdumiewające. Po obejrzeniu zdjęć, prezydent Eisenhower zażądał zrobienia wszystkiego, by zachowano ich tajemnicę. Gdy komentarz zszedł w dół po drabinie dowodzenia, zmienił się zupełnie

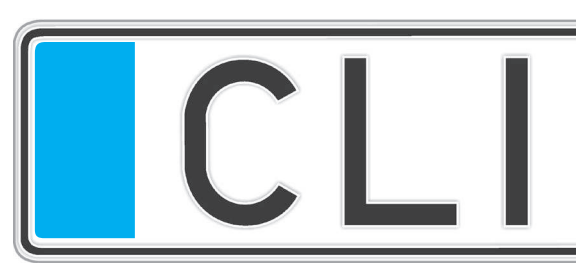
i przybrał wydźwięk zniszczyć kapsułę – kapsuła powrotna została rozmontowana na części pierwsze.

Program CORONA wykonał 145 misji w latach 1958-1972 i pozyskał on ponad 640 kilometrów filmu. Obrazy te dały amerykańskiemu przywódcom w czasie zimnej wojny bezprecedensowy wgląd w krytyczne zagrożenia dla ich kraju, w szczególności tych ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chin. Program „Corona” z pewnością był kamieniem milowym w rozwoju rozpoznawczych działań wywiadowczych. Dzięki projektowi, amerykański wywiad CIA przy współpracy z NPIC opracował szereg ściśle tajnych raportów dotyczących kopalni uranu, broni nuklearnych, rozmieszczenia zakładów produkcyjnych i pozostałych strategicznych obiektów zimnej wojny.

Opr. Szymon Wiśniewski



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887813007

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki brojlery do uboju 12.02.2022 Kowalewo-Pomorskie Tel. 693 110 176

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU tel. 509861582

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy
w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół
Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Lipno

Wypili alkohol za 20 milionów zł



dokończenie ze str. 1

Policjanci z KPP w Lipnie ujawnili przez 11 miesięcy 2021 roku 2927 wykroczeń, udzielili 2238 pouczeń, wystawili 636 mandatów i skierowali 55 wniosków o ukaranie. Mundurowi byli wezwani do 18 interwencji domowych, w tym dotyczących przemocy w rodzinie. W związku z domowymi interwencjami policjanci ujawnili i doprowadzili do wytrzeźwienia 16 mężczyzn. W czasie interwencji w rodzinach było obecnych 5 dzieci. Lipnowscy funkcjonariusze w 2021 roku zastosowali 23 procedury niebieskiej karty. Nie zabezpieczyli natomiast w mieście alkoholu niewiadomego pochodzenia.

Przez 10 miesięcy 2021 roku w lipnowskim szpitalu hospitalizowanych było 52 lipnowian, a dla porównania 72 pacjentów w roku 2019 było leczonych na oddziałach psychiatrycznych szpitala w Lipnie z powodu uzależnienia od alkoholu lub narkotyków. Pacjenci odbyli leczenie farmakologiczne, warsztaty zajęciowe pod nadzorem terapeuty, rozmowy z psychologiem i spotkania z trzeźwym alkoholikiem.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie podaje dane do końca października 2021 roku, z których wynika, że w tym czasie z pomocy ośrodka skorzystały 923 rodziny, w tym 185 rodzin (335 osób) z problemem alkoholowym, uzależnieniem od narkotyków czy przemocą w rodzinie. MOPS skierował to tych potrzebujących 664 tysiące złotych w postaci zasiłków czy dożywiania, co daje średnio 3590 złotych na rodzinę. W 27 rodzinach,

dla których KPP założyła niebieskie karty, zespół interdyscyplinarny prowadził postępowania. W 2019 roku natomiast dla porównania 182 rodziny (324 osoby) z problemem alkoholowym czy narkotykowym skorzystało z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lipnie, otrzymując średnio po 3,2 tys. złotych wsparcia finansowego na rodzinę w formie zasiłków, dożywiania, kosztów pobytu w schronisku dla bezdomnych.

Radni przyjęli zgodnie program profilaktyki na kolejny rok, zakreślający ramy działania dla poszczególnych organów w celu eliminowania czy zmniejszania problemu alkoholizmu i narkomanii w mieście.

Program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, innych uzależnień i przeciwdziałania narkomanii na 2022 rok zakłada prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii, szczególnie dla dzieci i młodzieży (prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowo-rekreacyjnych), zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznych i rehabilitacyjnych dla osób uzależnionych, udzielanie rodzinom z problemami uzależnień pomocy psychologicznej i prawnej, szczególnie w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych służących pomocą w rozwiązywaniu problemów uzależnień.

– Wartość sprzedaży łącznie we wszystkich placówkach w Lip-

nie, czyli sklepach ze sprzedażą detaliczną oraz ze sprzedażą gastronomiczną w 2020 wyniosła 20 148 722,57 złotych – mówi Mariusz Woźniak z lipnowskiego ratusza.

Najwięcej lipnowianie wydali na mocne alkohole powyżej 18 procent i było to w 2020 roku 9,818 mln złotych. Na alkohole do 4,5 procent – 8,572 mln złotych, a na napoje 4,5-18 procent – 1,757 mln złotych.

Zgodnie z danymi na koniec grudnia 2020 roku w Lipnie jest 47 punktów sprzedaży alkoholu, w tym 40 sklepów ze sprzedażą alkoholu tylko na wynos i 7 lokali gastronomicznych z możliwością spożywania alkoholu na miejscu. Jeden punkt sprzedaży alkoholu przypada na 285 lipnowian, jeśli chodzi o alkohol mocniejszy niż 18-procentowy to jeden punkt przypada na 362 mieszkańców. Napoje alkoholowe mocniejsze niż 18-procentowe można kupić w Lipnie w 36 sklepach i 1 punkcie gastronomicznym. W 2019 roku np. było w mieście porównywalnie, bo 48 punktów sprzedających alkohol (dane na koniec roku sprawozdawczego 2019), w tym 40 to sklepy, w których można było alkohol kupić na wynos, a 8 to lokale gastronomiczne, bary, w których alkohol można było spożywać. Warto przypomnieć, że przez cały rok 2019 w Lipnie sprzedano alkoholu za 18,9 mln złotych. Coraz więcej pieniędzy mieszkańcy przeznaczają więc na zakup napojów wysokokowych.

W Lipnie, przy ulicy Kościuszki 12, działa punkt terapeutyczny, który prowadzi terapię indywidualną i grupową. Przy ulicy Kościuszki funkcjonuje też punkt prawny, punkt dla ofiar przemocy w rodzinie, punkt psychologiczny oraz Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Uzależnionych od alkoholu jest w Lipnie 272 mieszkańców, aż 544 dorosłych lipnowian żyje w otoczeniu alkoholika (rodzice, współmałżonkowie) i tyle samo wychowuje się w rodzinach dotkniętych tym problemem. Nie jest natomiast znana skala narkomanii w Lipnie, nie ma bowiem w mieście poradni terapii uzależnień od narkotyków,

do której mogliby zgłaszać się narkomani.

Coraz mniej ludzi korzysta z oferty Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Lipnie, z terapii, konsultacji. W roku 2020 (dane do 20 listopada) do zespołu interwencyjno-motywowującego wpłynęły 44 zgłoszenia w sprawie alkoholizmu członka rodziny, który przeprowadził rozmowy z 34 świadkami, skierował do sądu 5 wniosków o leczenie odwykowe, część osób zmotywował do dobrowolnego poddania się terapii lub abstynencji. Osoby uzależnione uczestniczą w zajęciach terapeutycznych i grupach wsparcia.

W roku 2021 (dane z listopada) wpłynęły 24 wnioski do zespołu interwencyjno-motywowującego w sprawach alkoholizmu członka rodziny. Zespół przeprowadził 20 rozmów ze świadkami, skierował 5 wniosków do sądu rejonowego o leczenie odwykowe.

W punkcie terapeutycznym (ulica Kościuszki 12) odbywa się terapia indywidualna i prowadzona jest grupa terapeutyczna. W terapii indywidualnej wzięło udział w 2021 roku (dane z listopada) 185 uzależnionych i 64 osoby współuzależnione, a w tym samym okresie 2020 roku 119 uzależnionych i 32 współuzależnionych. W grupie terapeutycznej (prowadzonej przez terapeutów z Ośrodka Terapii Uzależnień Cedr w Mokowie) natomiast średnio uczestniczy po 4 lipnowian.

W grupie wsparcia dla osób współuzależnionych od alkoholu odbyło się 30 spotkań, pomocą objęto 210 osób. W punkcie konsultacyjnym dla ofiar przemocy domowej przyjęto 29 osób, w punkcie pomocy psychologicznej z pomocy skorzystało 69 osób, w punkcie porad prawnych 120 osób. W grupie wsparcia dla osób uzależnionych odbyło się 41 spotkań, pomocą objęto 343 osoby. W spotkaniach uczestniczyło po 11-15 osób.

Lata 2020 i 2021 były czasem epidemii koronawirusa i wiele działań profilaktycznych nie mogło się odbyć. Czas pokaże jak będzie wyglądało realizowanie działań w 2022 roku. Z badań ogólnopolskich jasno

wynika, że pozostawienie dzieci bez bezpośredniego kontaktu z nauczycielami źle wpłynęło na sytuację rodzinną w wielu przypadkach. Zdalny kontakt w takich przypadkach to za mało.

Profilaktyczna działalność informacyjna i edukacyjna w zakresie zapobiegania problemom alkoholowym i przeciwdziałaniu narkomanii to jedno z ważnych zadań przyjętego programu. Składa się na ten punkt i prowadzenie sportowych zajęć pozalekcyjnych, i finansowanie działalności świetlic w ramach zadania „Działania wychowawcze wraz z wyżywieniem prowadzone w lipnowskich szkołach, realizujące program pracy środowiskowej”, finansowanie w szkołach zajęć pozalekcyjnych skierowanych na rozwój umysłowy, psychiczny, fizyczny i społeczny, zajęcia profilaktyczne, konkursy, koncerty, przedstawienia teatralne w ramach programów profilaktycznych.

Finansowanie i organizowanie czasu wolnego w czasie ferii i wakacji w szkołach, świetlicach czy klubach sportowych dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, ale też organizacja wypoczynku w postaci kolonii profilaktycznych dla dzieci z grup wysokiego ryzyka to też element programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Uzależnienie od alkoholu jest postrzegane jako choroba ośrodkowego układu nerwowego o dużym prawdopodobieństwie przewlekłego przebiegu i nawrotów. Jest problemem społecznym zwiększającym się z roku na rok. W 2019 roku spożycie 100 % alkoholu w przeliczeniu na jednego Polaka wyniosło 9,78 litra (w 2018 było to 9,55 litra), w 2020 roku 9,6 litra. Polacy piją najwięcej piwa, bo aż 54,6 % wśród wszystkich spożywanych trunków, wódki – 37,8 %. Wino i miody pitne to 7,6 %.

Każdy lipnowianin, który ma problem wynikający z uzależnienia od alkoholu, może zgłosić się do Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, by tam bezpłatnie otrzymać profesjonalną pomoc dla siebie i swojej rodziny.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Dodatkowy zasiłek do 27 lutego

REGION ▶ Rodzice i opiekunowie ponownie mogą skorzystać z dodatkowego zasiłku opiekuńczego. Świadczenie przysługuje na opiekę nad dziećmi do lat 8 lub starszymi dziećmi z orzeczoną niepełnosprawnością, gdy placówka oświatowa nie zapewnia opieki z powodu koronawirusa



Z dodatkowego zasiłku opiekuńczego mogą skorzystać ubezpieczeni rodzice dzieci do lat 8, jak i starszych dzieci z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności oraz rodzice lub opiekunowie pełnoletnich osób niepełnosprawnych.

– Świadczenie przysługuje na czas nauki zdalnej od 1 do 27

lutego, gdy placówka oświatowa dziecka lub dorosłej osoby niepełnosprawnej jest zamknięta, lub z powodu pandemii działa w ograniczonym zakresie np. gdy lekcje odbywają się w trybie hybrydowym, tj. część dzieci uczy się w szkole, a część w domu. Świadczenie przysługuje także, gdy z powodu pan-

demii dzieckiem nie może zająć się niania zatrudniona na umowie uaktywniającej lub dzienny opiekun – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje osobie, która podlega ubezpieczeniu chorobowemu. Jednak świadczenie nie należy się, jeśli maluchem może zająć się drugi opiekun, np. rodzic, który korzysta z urlopu rodzicielskiego, wychowawczego lub jest bezrobotny.

Do wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego potrzebne jest oświadczenie rodzica. Należy je przesłać pracodawcy lub zleceniodawcy. Rodzic, który prowadzi własną firmę, składa dokument w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – może to zrobić przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Wzór oświadczenia jest na stronie internetowej ZUS (www.zus.pl).

(red),
fot. ZUS

Region

ZUS rozpoczął wysyłkę PIT-ów

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wysyłkę formularzy PIT za 2021 rok. Deklaracje podatkowe trafią do osób, które w ubiegłym roku chociaż raz pobrały świadczenie z ZUS, np. emeryturę, rentę lub zasiłek. W regionie otrzyma je 526,5 tys. osób.



Jak co roku, ZUS rozpoczął wysyłanie deklaracji PIT-40A, PIT-11A i PIT-11. – Do końca lutego, każdy kto w 2021 roku choćby tylko jeden raz pobrał świadczenie z ZUS, otrzyma deklarację podatkową. Deklaracja PIT dostępna będzie również na profilu na portalu PUE ZUS. Wystarczy zalogować się na PUE ZUS i wybrać zakładkę [Świadczeniobiorca] > [Formularze PIT]. PIT dostępny będzie w formie PDF. Można go w każdej chwili wydrukować lub zapisać na dysku komputera – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

PIT-40A otrzymają emeryci i renciści, którzy przynajmniej w grudniu pobierali świadczenie z ZUS. Deklaracja ta trafi także do osób, które korzystały ze świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy renty socjalnej.

PIT-11A to informacja o dochodach dotycząca osób, które pobierały zasiłki chorobowe i macierzyńskie

oraz tych, które w momencie rozliczania podatku nie są już świadczeniobiorcami ZUS. PIT-11A otrzymają także świadczeniobiorcy, którzy mają nadpłatę podatku.

PIT-11 otrzymają z kolei osoby, które pobrały w ubiegłym roku świadczenie należne po osobie zmarłej lub alimenty potrącone ze świadczenia wypłacanego przez ZUS dla osób alimentowanych na podstawie wyroku sądu lub ugody.

– Co ważne, tak jak w ubiegłym roku, tak i w tym roku ZUS nie rozlicza świadczeniobiorców z nadpłatą podatku. Otrzymają oni PIT 11A, czyli informację o dochodach, a zwrot nadpłaty podatku dostaną bezpośrednio z urzędu skarbowego. Warto również przypomnieć, że ZUS nie wysyła z urzędu PIT po zmarłym małżonku, małżonce. Jeżeli chcemy wspólnie rozliczyć się ze zmarłym, to należy pisemnie lub osobiście wystąpić do ZUS o PIT – tłumaczy rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Region

Lawina wniosków o 500 plus

Tylko w pierwszym dniu przyjmowania wniosków o „500 plus” na nowy okres świadczeniowy, trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. do ZUS-u wpłynęło ponad 355 tys. wniosków. W samym województwie kujawsko-pomorskim 22,5 tys.

Rodzice dzieci nowo narodzonych już od stycznia mogli składać do ZUS-u wnioski o świadczenie wychowawcze 500 plus na tzw. stary okres świadczeniowy, który kończy się 31 maja br. Od lutego rodzice mogą wnioskować o 500 plus na nowy okres świadczeniowy, który zacznie się od 1 czerwca 2022 r.

– Zaobserwowaliśmy pewne nieprawidłowości w składanych wnioskach. Rodzice, którzy pobierają świadczenie 500 plus z gminy, zamiast złożyć wniosek do ZUS-u na nowy okres świadczeniowy, rozpoczynający się od czerwca 2022 r., składają na stary okres,

który kończy się wraz z końcem maja. W tej sytuacji ZUS odmówi przyznania środków, ponieważ rodzice za ten okres pobierają już 500 plus z gmin. Jeśli środki z programu wypłaca już gmina, to nie należy składać drugiego wniosku o świadczenie na ten okres. Gmina nadal będzie wypłacać świadczenie do 31 maja 2022 r. – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzic, który składa wniosek na nowo narodzone dziecko w lutym może złożyć od razu dwa wnioski na dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja

i na okres trwający od 1 czerwca do 31 maja 2023 r.

Wnioski o przyznanie 500 plus można przysyłać tylko drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal Empatia. Środki z programu są wypłacane tylko bezgotówkowo na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

W ramach programu złożono do ZUS już ponad 421 tys. wniosków na ok. 657 tys. dzieci, w tym w naszym województwie blisko 26 tys. wniosków na 40,8 tys. dzieci.

(red), fot. ZUS



Spotkanie noworoczne w Wichowie

GMINA LIPNO ▶ Ośrodek Kultury w Wichowie zaprosił wszystkie dzieci na spotkanie z mikołajem, które odbyło się 30 stycznia 2022 w godz. 14.00-17.00. Ze względów sanitarnych dzieci pod opieką rodziców przychodziły w dogodnym czasie, ale nie jednocześnie



Św. Mikołaj w wyznaczonym czasie czekał, żeby obdarować milusińskich paczkami. Dyrektor placówki w swoim imieniu i obdarowanych dzieci podziękowała

sponsorom, dzięki którym można było sprawić radość wszystkim dzieciom z Wichowa. By nadać uroczystego nastroju, wystąpił zespół wokально-instrumentalny Ośrodka

Kultury, a najmłodsi mogli zrobić zdjęcia z mikołajem i zagrać z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy!

– Były to wzruszające i wychowawcze chwile, kiedy rodzice



uświadamiali swoje pociechy, że najpierw wrzucasz pieniążki do puszek i dopiero idziesz do mikołaja po prezent. Było to świąteczne popołudnie dla społeczności Wi-

chowa, o które zadbał pracownicy placówki i miejscowi samorządowcy – podsumowuje akcję Urząd Gminy Lipno.

(ak), fot. UG Lipno



Lipno

Pobiegną tropem wilczym

6 marca odbędzie się bieg dedykowany żołnierzom wyklętym. Organizatorem jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie, zapisy potrwać do 1 marca.



Po raz pierwszy w Lipnie odbędzie bieg pamięci żołnierzów wyklętych „Tropem wilczym”. 6 marca (niedziela) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie zorganizuje dwa biegi w tym cyklu: na dystansie 1963 metrów i na dystansie 4,3 km.

Biegi są darmowe. Zapisy potrwać do 1 marca pod numerem telefonu 663 952 400 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-17.00. Trasy biegów rozpoczną się na stadionie miejskim przy ulicy Sportowej 13 w Lipnie.

Ilość miejsc jest ograniczo-

na, decyduje kolejność zgłoszeń. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe medale, koszulkę oraz gadżet.

W biegach mają prawo startu uczestnicy bez względu na wiek. Szczegółowe informacje oraz regulamin dostępne są stronie in-



ternetowej lipnowskiego MOSiR-u. Z uwagi na sytuację epidemiczną organizator zastrzega sobie prawo zmiany lub odwołania wydarzenia.

Bieg pamięci żołnierzów wyklętych „Tropem wilczym” to największa cykliczna impreza biegowa w Polsce. W tym roku biegacze sta-

ną na starcie patriotycznego wydarzenia już po raz 10. Do tegorocznej edycji dołącza Lipno.

Bieg na dystansie 1963 metrów wystartuje o godzinie 12.00, a bieg na dystansie 4,3 kilometra o godzinie 12.30. Zachęcamy do udziału.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Mień lepszy od Wichra

PIŁKA NOŻNA ▶ Kolejne sparingi rozegrali nasi ligowcy. Występujący w V lidze Mień Lipno okazał się wyraźnie lepszy od grającego w A-klasie Wichra Wielgie, pokonując rywali 4:0



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Przygotowania do wiosny trwają już we wszystkich klubach z niższych lig. Te z okręgówki miały już za sobą po jednym meczu kontrolnym. Przypomnijmy, że Mień na inaugurację uległ aż 1:6 Sokołowi Radomin z pierwszej grupy ligi okręgowej. Sobotni mecz z Wichrem był dla lipnowian drugim sparingiem w tym roku. Z kolei ekipa z A-klasy trenuje krócej i potyczka z przeciwnikiem zza między była pierwszą

w tym cyklu przygotowań.

Mecz rozegrano na boisku ze sztuczną nawierzchnią we Włocławku. Zgodnie z przypuszczeniami dominowali lipnowianie, którzy stwarzali więcej sytuacji i pewnie zwyciężyli 4:0. Wicher próbował gry z kontry i też miał swoje szanse, ale szwankowała skuteczność. „Mogło być jeszcze trochę wyżej. Ale sparing jak to sparing” – usłyszeliśmy w obozie Lipna. „Niższy wynik byłby spr-

wiedliwy, bo nie byli wcale tacy dobrzy” – z kolei w rozmowie z nami odpowiadali przedstawiciele klubu z Wielkiego.

Oczywiście wyniki sparingów to sprawa drugorzędna, ale jednak kibice zwracają na nie uwagę, a jak widać takie małe derby również wzbudzają pewne emocje. Dodajmy, że gole dla Mienia zdobyli: Dawid Cymerman – 2, po jednej Jakub Ciechanowski i Filip Falkowski.

Co do personaliów obu ekip, to tak jak pisaliśmy w poprzednim CLI Mień nie planuje wzmocnień, bo nie ma na to środków. Zespół wiosną będzie występował w tym samym składzie co na jesieni. W meczu z Wichrem zabrakło kilku piłkarzy, ale to w czasie przygotowań raczej norma. W Wichrze zagra natomiast jeden nowy, młody piłkarz wypożyczony z Dobrzynia, być może pojawi się ktoś jeszcze, ale to dopiero

początek przygotowań, do ligi daleko i jeszcze coś może się zmienić.

W kolejny weekend jedni i drudzy będą się sprawdzać z kolejnymi rywalami. Mień zagra w Toruniu z Pogromem Zbójno z toruńskiej A-klasy. Wicher natomiast zmierzy się we Włocławku z Sadownikiem Waganiec z okręgówki.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Wisła się wzmacnia

Dobre i złe wieści z Dobrzynia nad Wisłą. Tradycyjnie najpierw gorsze: porażka w sparingu z Deltą Słupno. Ale dobre zdecydowanie rekompensują chwilowy niedosyt, bo Wisła dokonuje wzmocnień i to znaczących!



Bartosz Śmigiel jeszcze w październiku 2021 r. grał w Dobrzyniu, w barwach Kujawiaka Kowal

Przygotowania ekip z okręgówki rozkręciły się na dobre. Sparingi i transfery to ich chleb powszedni. Brzmi prawie jak „strzelaniny i wojny gangów” zaczerpnięte ze słynnej polskiej komedii. Ale na początek dość sensacyjna informacja. Otóż w Dobrzyniu pracowali od pewnego czasu nad sporym, jak na okręgówkę, transferem. No i się udało. Wiemy, że na wiosnę w Wiśle zagra Bartosz Śmigiel z Kujawiaka Kowal,

a więc czołowej ekipy grupy z naszymi ligowcami.

Ten doświadczony napastnik ma w piłkarskim CV grę na wyższym poziomie. W przeszłości występował i strzelał bramki w III lidze dla Włocławii Włocławek. W późniejszych latach 32-letni zawodnik grał m.in. w Kowalu, także gdy Kujawiak rywalizował w IV lidze. Niewątpliwie tak ograny piłkarz bardzo przyda się w Dobrzyniu i stworzy

jeden z najgroźniejszych napadów w lidze wspólnie z Patrykiem Dudkiewiczem.

W Wiśle na wiosnę występować będzie również wypożyczony z Tłuchowa Łukasz Zabłotowicz, który grał głównie w drugiej drużynie, a więc w B-klasie. Możliwe, że to nie ostatnie ruchy kadrowe w Dobrzyniu, gdzie przypomnijmy, już wcześniej zabezpieczono pozycję bramkarza, pozyskując Jakuba Stawickiego, również z Kowala oraz przedłużając wypożyczenie Michała Ciesielskiego z Brzeźcia Kujawskiego.

Co do sparingów, po pierwszej wygranej 7:2 ze Startem Proboiszewice tym razem przyszła kolej na porażkę. Wisła w Sierpcu uległa 1:2 Deltie Słupno z płockiej okręgówki, a gola dla naszego zespołu zdobył Patryk Olewiński. O wyniku kolejnego meczu kontrolnego Wiśły przeczytacie za tydzień w CLI.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Tłuchowia wygrała 8:1

Po zimnym prysznicu na inaugurację meczów kontrolnych w tym roku Tłuchowia się zrehabilitowała i ograła Spartę Mochowo z płockiej okręgówki aż 8:1.



Jak zwykle należy podkreślić, że dla trenerów wyniki sparingów nie mają wielkiego znaczenia, ale jednak zawsze lepiej wygrać niż przegrać. O ile czwartoligowa Sparta Brodnica okazała się za silna i udzieliła liderowi V ligi srogiej lekcji, wygrywając 9:2, to rywal z tej samej półki musiał uznać dominację naszego zespołu. Tłuchowia wygrała aż 8:1.

Oczywiście jeszcze większe emocje niż te wyniki wzbudza w Tłuchowie oczekiwanie na transfery, a te jak się dowiedzieliśmy już są na ostatniej prostej. W najbliższych dniach czeka nas sporo emocji. Najpierw Tłuchowia zagra w sobotę z czwartoligowym Liderem Włocławek, a zdjęcia i relacje z tego meczu znajdziecie w kolejnym CLI

oraz na lipno-cli.pl.

No i za tydzień powinny być już znane nazwiska nowych graczy Tłuchowii, o czym oczywiście przeczytacie w naszym tygodniku. Przypomnijmy, że jak zapowiadał na naszych łamach prezes Staszek Kuciński, ma to być 3-4 graczy na dobrym poziomie, gwarantującym wzmocnienie ekipy trenera Pawła Bielickiego.

Dodajmy też, że za mniej niż miesiąc, bo dokładnie 6 marca o godz. 14.30 Tłuchowia podejmie w Sierpcu Zawiszę Bydgoszcz w 1/16 finału Pucharu Polski KPZPN. Runda wiosenna okręgówki wystartuje 19 marca, a na inaugurację nasz zespół zagra u siebie z LTP Lubanie.

(ak), fot. archiwum